Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 20 marca 1938 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 78

Tendencyjne komentarze szowinistycznych publicystów

CZEGO ŻĄDA POLSKA OD LITWY?

Kowno opublikowało tekst ultimatum Rządu polskiego

WILNO 18 III. (Tel. wł.). Specjalny korespondent „Dziennika Polskiego" donosi:

Z Kowna nadeszła wiadomość, że litewski oficjalny dziennik „Lietuwas Aidas" ogłosił z polecenia rządu kowieńskiego tekst ultimatum, skierowanego do rządu litewskiego przez Rząd polski. Ultimatum polskie zawiera następujące żądania:

1) Rząd polski domaga się od Litwy natychmiastowego nawiązania stosunków dyplomatycznych, konsularnych i handlowych,

2) zawarcia polsko-litewskiego paktu o nieagresji,

3) wzamian za to Rząd polski zgadza się uznać niepodległość Litwy,

4) Litwie będzie pozostawiona możność złożenia jednostronnej deklaracji, któraby ostatecznie zakończyła okres roszczeń litewskich w stosunku do Wilna.

„Lietuwas Aidas" zaopatruje ultimatum w charakterystyczny komentarz:

„Rząd litewski był zawsze skłonny do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską".

Jak widać z tego komentarza, rząd litewski stwarza dla siebie możliwości honorowego wyjścia z obecnej trudnej sytuacji.

Sensacyjna konferencja dyplomatów na terytorium Z. S. S. R.

Wilno, 18. 3. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Litwy Łozoraitis spotkał się w dniu wczorajszym na terenie sowieckim z komisarzem spraw zagranicznych Sowietów Litwinowem i odbył z nim kilkugodzinną konferencję.

Tematem rozmowy był konflikt polsko-litewski. Minister spraw zagranicznych pragnął w tej sprawie uzyskać od rządu sowieckiego deklarację czynnej pomocy na wypadek zbrojnego konfliktu polsko-litewskiego.

Z przebiegu konferencji nie podano oficjalnego komunikatu, natomiast wedle informacji kół oficjalnych, Litwinow odpowiedział odmownie, doradzając Litwie rozważne postępowanie.

Litwa zasypana ulotkami, domagającymi się ustąpienia rządu litewskiego

Wilno. 18. 3. (Tel. wł.). LITWA ZASYPANA JEST ULOTKAMI WZYWAJĄCYMI RZĄD KOWIEŃSKI DO NATYCHMIASTOWEGO NAWIĄZANIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH I HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

W ODEZWIE AUTORZY NAZYWAJĄ SIEBIE „ZWIĄZKIEM WYZWOLENIA LITWY Z POD OKUPACJI OBCYCH AGENTÓW I CIEMNEJ POLITYKI" I DOMAGAJĄ SIĘ DYMISJI CAŁEGO GABINETU LITEWSKIEGO NA WYPADEK, GDYBY RZĄD NIE ZDECYDOWAŁ SIĘ NA ROZUMNY KROK W KIERUNKU NAWIĄZANIA WSPÓŁPRACY Z POLSKĄ.

Sowiety boją się odosobnienia

Tokio. 18. 3. (PAT). NA TEMAT WCZORAJSZEGO OŚWIADCZENIA LITWINOWA ZE STRONY JAPOŃSKIEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH, OŚWIADCZAJĄ, ŻE JAPONIA NIE PRZYJMIE ZAPROSZENIA ROSJI SOWIECKIEJ NA KONFERENCJĘ MIĘDZYNARODOWĄ. ZDANIEM KÓŁ JAPOŃSKICH, OCZYWISTYM JEST, ŻE PROPOZYCJA SOWIECKA WYNIKA Z OBAWY PRZED ODOSOBNIENIEM.

Nadzwyczajne posiedzenie sejmu kowieńskiego

Wilno. 18. 3. (Tel. wł.). Z Kowna nadeszła wiadomość, że w dniu dzisiejszym zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie sejmu litewskiego w celu wypowiedzenia się w sprawie nawiązania natychmiastowych stosunków z Polską.

Królewiec. 18. 3. (PAT). Według ostatnio ogłoszonych danych, Litwa liczy obecnie 2.549.668 mieszkańców. Stolica Litwy Kowno liczy 106.794 mieszkańców, Kłajpeda 38.545, Szawle 24.687, Poniewież 21.442 mieszkańców.

W obecności Marsz. Śmigłego-Rydza olbrzymia manifestacja Wilna

Wilno, 19. 3. (PAT.) Już o godzinie 1-ej ulicami Wilna podążały liczne rzesze ludności na plac Orzeszkowej, gdzie miał się odbyć wiec manifestacyjny, protestujący przeciwko prowokacyjnym postępkom rządu litewskiego. Koło trybuny ustawionej na placu, stanęły poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych, sfederowanych w P. Z. O. O., dalej sztandary organizacji i stowarzyszeń społecznych.

O godzinie 2-giej na placu widnieje jedno morze głów, tak że nadciągające wciąż tłumy, zajmują wyloty ulic Wileńskiej oraz Mickiewicza.

Za głowami tłumów kołyszą się liczne transparenty z wypisanymi hasłami, kategorycznie protestującymi przeciwko litewskiej prowokacji i domagającymi się satysfakcji za ostatnie zajście na granicy polsko - litewskiej, którego ofiarą padł na posterunku żołnierz polski.

Po godzinie 14-tej wstępuje na mównicę p. Babiański ze Związku Polaków kowieńskich, który — wskazując na doniosłość chwili — otwiera wiec.

Pierwszy przemawia p. Ostrowski imieniem Związku Polaków z kowieńszczyzny, który stwierdza, że prowokacyjna polityka rządu litewskiego, znaczona stałym uciskiem ludności polskiej na Litwie, staje się tak jaskrawa, iż

nie można się dziwić ogólnemu żądaniu załatwienia tej sprawy. — Dalej mówca wskazuje na to, iż Polska oficjalnie wysuwała jedynie postulat normalizacji stosunków, lecz i ten postulat minimalny Kowno odrzuciło, jako nieusprawiedliwiony.

Sytuacja, w jakiej powstają incydenty graniczne, w jakiej odbywa się systematyczne niszczenie polskiej narodowościowej świadomości, za pomocą usankcjonowanej ustawami i przepisami akcji, którą prowadzi tam każdy, począwszy od ministra, a skończywszy na policjancie, na nauczycielu, na szaulisie,

nie wymaga już chyba dalszego roztrząsania.

Kończąc, mówca zaznaczył, że wyraźnym postulatem całego narodu i rządu jest obecnie ostateczne zlikwidowanie tych anormalnych stosunków.

Następnie przemawiali p. Wacław Zaleski imieniem b. więźniów kowieńskich, p. Bortnowski imieniem Młodzieży Ziem północno-wschodnich, p. Kossaczewski w imieniu rzesz pracujących m. Wilna.

W końcu p. Babiański odczytał z trybuny rezolucję, przyjętą spontanicznie przez zebrane tłumy obywateli m. Wilna, manifestującą

gorące uczucia miłości Polski dla jej braci gnębionych przez rząd litewski.

Po zakończeniu wiecu sformował się olbrzymi kilkutysięczny pochód, **który ruszył ulicami Wilna przed pałac reprezentacyjny, by wręczyć Naczelnemu Wodzowi rezolucję, uchwaloną na wiecu oraz by Go zapewnić o swym oddaniu pod Jego rozkazy.**

Około godz. 15-ej plac Napoleona około Pałacu Reprezentacyjnego zaczął się zapełniać tłumami, które nadciągały ulicami Uniwersytecką, Tatarską i Biskupa Bandurskiego. Wiele osób przybywa biegnąc, aby zapewnić sobie lepsze miejsca. Po krótkim czasie cały plac jest zapełniony mrowiem ludzkim, stojącym głowa przy głowie. Na drzewa stojące na placu powdrapywali się młodsi uczestnicy manifestacji.

Nad tłumem kołyszą się liczne transparenty z następującymi napisami:

„Precz z mordercami żołnierza polskiego". „Żądamy odwetu za krew polską".

Tuż przed ogrodzeniem, okalającym Pałac, ustawiły się poczty ze sztandarami, których barwne plamy odcinają się wyraźnie od szarego tła. Wznoszą się ciągle chóralne okrzyki, skierowane przeciwko Litwie. W pewnej chwili manifestanci zaczynają śpiewać „Pierwszą Brygadę".

Rychło po tym na balkonie pałacu reprezentacyjnego ukazuje się Marszałek Śmigły-Rydz, witany grzmotem okrzyków. Czapki wylatują w górę. Słychać chóralny śpiew Hymnu narodowego. Marszałek staje po środku balkonu i kilkakrotnie salutuje, wzmagając tym jeszcze entuzjazm zgromadzonych.

Po chwili Marszałek Śmigły-Rydz wita się z delegacją Związku Polaków ziemi kowieńskiej w Wilnie, w której imieniu wygłasza przemówienie p. Ostrowski, kończąc je następującymi słowami:

„Składając Ci, Panie Marszałku Polski, hołd i życzenia najlepsze, wręczamy uchwaloną rezolucję w przeświadczeniu, że jedno skinienie Twej hetmańskiej buławy położyć może kres nieznośnemu stanowi, w jakim znajdują się nasi rodacy, w jakim znajduje się ta połać kraju, którą raczyłeś w dniu Swoich Imienin odwiedzić".

Z kolei prezes Babiański wręcza Panu Marszałkowi uchwaloną na wiecu rezolucję.

Pan Marszałek salutując kilkakrotnie, schodzi z balkonu, żegnany niemilknącymi okrzykami: „Niech żyje Wódz".

Przed zmianą rządu litewskiego

RYGA, 19. 3. (Tel. wł.) Z KOWNA DONOSZĄ: NOTA DYPLOMATYCZNA POLSKA NADESZŁA DO KOWNA W CZWARTEK WIECZOREM. NIEZWŁOCZNIE PO OTRZYMANIU NOTY ZEBRAŁO SIĘ POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW, KTÓRE TRWAŁO DO GODZINY 2.30 W NOCY.

DZIŚ RANO RADA MINISTRÓW ZEBRAŁA SIĘ PONOWNIE I OBRADOWAŁA DO GODZINY 12. O GODZINIE 12 OBRADY PRZERWANO I WZNOWIONO O GODZINIE 13.

WILNO, 19. 3. (Tel. wł..) Z KOWNA DONOSZĄ: NASTRÓJ PANIKI, KTÓRY OGARNĄŁ STOLICĘ LITEWSKĄ DZIŚ JEST JESZCZE SILNIEJSZY NIŻ WCZORAJ. OCZEKUJĄ TU, ŻE PREZYDENT SMETONA W NAJBLIŻSZYM CZASIE PRZEPROWADZI REKONSTRUKCJĘ RZĄDU, WPROWADZAJĄC NOWYCH MINISTRÓW DO GABINETU, ABY UŁATWIĆ ZAŁATWIENIE SPRAW POLSKO - LITEWSKICH I UMOŻLIWIĆ ROKOWANIA.

Moskwa kategorycznie odmawia

Warszawa. 18. 3. (Tel. wł.). WEDŁUG NADCHODZĄCYCH TU Z MOSKWY INFORMACYJ, ZSRR. NIE ZAMIERZA SIĘ MIESZAĆ W DAWNE, ANI NOWE SPORY LITWY Z POLSKĄ.

W MOSKWIE PODKREŚLA SIĘ PRZY TYM, ŻE WOBEC LITWY ZSRR. NIE ZACIĄGNĘŁO ŻADNYCH TEGO RODZAJU ZOBOWIĄZAŃ. POSEŁ SOWIECKI W KOWNIE MIAŁ O POWYŻSZYM STANOWISKU SOWIETÓW POINFORMOWAĆ RZĄD LITEWSKI.

Warszawa. 18. 3. (Tel. wł.) Na wieść o konflikcie polsko - litewskim przybył do Kowna poseł litewski w Moskwie Baltruszajtis. Stwierdził on na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, że nie ma żadnych widoków na jakąkolwiek efektywną pomoc Sowietów dla Litwy.

W dniu 19-go bm. banki będą czynne

Warszawa, 18. 3. (PAT) W związku z pogłoskami, że w sobotę 19 marca, jako w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego, banki będą nieczynne, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski te są nieprawdziwe. Banki i instytucje finansowe będą otwarte i obsługiwać będą klientów bez żadnych ograniczeń w normalnych godzinach biurowych.

ŻYDZI JADĄ DO KOWNA

Królewiec. 18. 3. (PAT). Z Kowna donoszą, że około 150 Żydów z Austrii czyni starania u rządu kowieńskiego o możność powrotu na Litwę. Żydzi ci są obywatelami litewskimi.

Lwów, dnia 18 marca 1938 r.

MIŁOŚĆ I WIELKOŚĆ

W czym tkwiła potęga wpływu Józefa Piłsudskiego na otaczający Go świat? Na czym polegała tajemnicza siła, która zeń promieniowała? Zawsze i wszędzie: i wtedy, gdy w mrokach konspiracji prowadził bohaterskie rzesze pierwszych bojowników o Niepodległość — i wtedy, gdy jawnie już kształtował formacje strzeleckie i legionowe do walk o Wolność — i wtedy, gdy wiódł regularne zastępy wojska polskiego w bój o granice Polski — i wtedy wreszcie, gdy kładł fundamenty pod ustrój wyzwolonego państwa, gdy był Wodzem i Nauczycielem.

Na czym polegała tajemnica Jego wpływu i siły?

Na tym, że uzyskał to — o czym marzył Mickiewicz: rząd dusz. Na tym, że zawsze mógł o sobie powiedzieć słowami improwizacji Konrada: „Uczuciem rządzę, które jest we mnie". I dlatego też społeczeństwo było dla Niego „jak myśli i słowa, z których, gdy zechce, sama zwiąże się budowa".

Tu tkwią najgłębsze przyczyny tego przeolbrzymiego wpływu, jaki wywierał. Nie potrzebował bynajmniej ogłaszać się dyktatorem. Gdy Polska stała się wolną, powołał do życia parlament; nie hamował nigdy swobody dyskusji w opinii publicznej; nie krępował wymiany poglądów, nawet w stosunku do swej osoby i własnych działań.

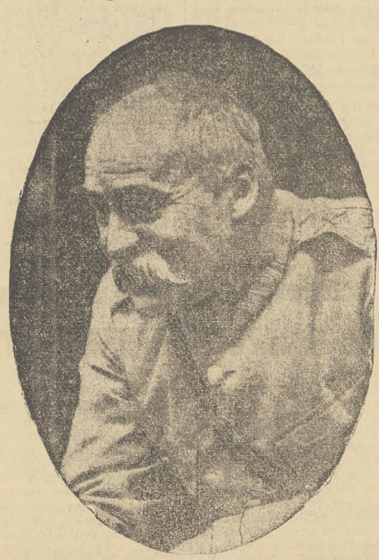
Bo swą władzę i swą siłę opierał na rządzie — dusz, na — uczuciu, które było w Nim; bo z dusz ludzkich i uczuć ludzkich „sama wiązała się budowa"; bo z Jego miłości do Polski rodziła się mistyczna unia, która znów miłością odwzajemniała stosunek społeczeństwa do Niego.

Mieliśmy w dziejach Polski długi szereg królów, wodzów, mężów stanu. Ale nie mieliśmy przykładu, w którym „rząd dusz" był mocniejszy i głębszy — i nie mieliśmy postaci, tak promieniującej miłością i tak przez naród uczuciem miłości darzonej.

Była to miłość trwalsza ponad życie ludzkie. Miłość, która nie wygasła bynajmniej, gdy dopełnił się kres żywota Twórcy Niepodległości. Miłość, która otacza i nadal pamięć Wodza Narodu. Miłość, która jest niezniszczalnym naszym dobrem i stałą wartością.

Lecz nie tylko uczucie umiłowania stanowi oddźwięk w naszych duszach, gdy myślą ogarniamy życie i dzieło Józefa Piłsudskiego.

Kult Wielkości — oto, co przenika z Jego ducha w nas wszystkich; kult Wielkości — co tchnęło w naród polski Jego życie i dzieło.



W ciągu niemal stupięćdziesięciu lat niewoli szukaliśmy w zamierzchłych czasach Wielkości — wokół jej nie było... Krzepiliśmy się wielkością Kazimierzów i Władysławów, Zamoyskich i Batorych — wokół natomiast pleniła się małość i przyziemność, a jeśli były szlachetne porywy i tęsknoty, to jednak bez piętna Wielkości... I stąd może ten kompleks niższości i słabości, który tak zaciążył na społeczeństwie i z którego tak trudno było się wyzwolić.

Wielkość, poczucie siły, wzlot orlim szlakiem ku Wolności — to dopiero dał nam Józef Piłsudski, to wcielił w Czyn i to uczynił kategorycznym imperatywem naszej woli. Zmienił tchórzliwą proporcję mierzenia „zamiarów" wedle „sił", która paraliżowała wolę czterech pokoleń, zrodzonych w niewoli. Tchnął w młodzież wiarę, że siły muszą dopisać, gdy zamiarem jest: Wolność i Niepodległość.

I dlatego stał się dla nas symbolem Wielkości. Również niezniszczalnym, jak to uczucie umiłowania, które związane jest w naszych duszach z Jego pamięcią.

Dziś, gdy łączymy się myślami z Odnowicielem Polski, wszechobecna jest w nas Miłość dla Tego, co odrodził w nas Wielkość — Wielkość narodu i państwa. J. B.

Listopad 1918 — marzec 1938

Marzec 1938 jest miesiącem równie historycznym, jak listopad 1918, kiedy marsz. Foch podpisał zawieszenie broni w wojnie światowej. Wcielenie Austrii przez Hitlera do Rzeszy niemieckiej oraz bliska katastrofa państewka litewskiego — to pierwszy akt wielkiego dramatu dziejowego, któremu na imię: nowa konfiguracja starej Europy. Traktat Wersalski wytrzymał prawie 20 lat, tj nie mniej, ani więcej, niż traktaty zwykle wytrzymują.

Sytuacja europejska zmieniła się gruntownie. Pierwszym tego objawem — odrodzenie potęgi narodu niemieckiego, który jednak będzie zawsze słabszy, niż w r. 1914, gdy panował nad Rzeszą oraz nad monarchią habsburską, co razem tworzyło blok stu kilkudziesięciu milionów ludzi. Drugim objawem nowej sytuacji jest wzrost mocarstwowej potęgi Włoch i Polski, które utrzymując jaknajlepsze stosunki z Rzeszą, są jednak zainteresowane w ograniczeniu jej ekspansji. Takie samo stanowisko wobec Niemiec zajmują Węgry, Jugosławia i Rumunia, które wraz z Polską i Włochami tworzą blok dostatecznie silny, aby się bez obaw przyjaźnić z Niemcami, albo też bronić, gdyby Niemcy dostali zawrotu głowy. Uzbrojona przychylność — oto zasada polityki dzisiejszej. Może się ona komuś podobać lub nie, ale jest jedyną zasadą realną.

Trzecim doniosłym zjawiskiem ostatnich lat jest wyraźne osłabienie wewnętrzne i zewnętrzne Francji. Ten wspaniały kraj, fantastycznie potężny i bogaty, nie wytrzymał ciężaru odpowiedzialności za hegemonię europejską, którą chciał objąć po wojnie światowej. Stało się to nie tylko z przyczyn materialnych, demograficznych (mały przyrost ludności), lecz przede wszystkim z przyczyn moralnych, z nieopanowania rozkładu psychicznego, któremu uległ naród francuski. Jest to jednak zjawisko przejściowe i — jak tyle razy w ciągu dziejów — tak i w XX wieku Francja, prędzej czy później, odzyska rozmach wewnętrzny i dynamikę w polityce zagranicznej, chociaż bez szkodliwego aspirowania do hegemonii na kontynencie. W międzyczasie jednak mogą ucierpieć ci, którzy, jak Czechosłowacja, ślepo stawiali na francuskiego konia.

Ostatnim wreszcie zjawiskiem współczesnej doby jest utrzymanie przez Anglię — mimo porażki w polityce abisyńskiej — stanowiska imperium światowego, z którym w każdej ważniejszej sprawie każde państwo musi się liczyć.

O wielkości i upadku Ligi Narodów powiedzieć wystarczy, że jest on symbolem klęski czynników masońskich, które zapomocą Ligi wywierały znaczny wpływ na dzieje Europy powojennej.

* * *

W chwili obecnej każdy Polak zapytuje: jaka powinna być rola Rzeczypospolitej w nowym układzie stosunków europejskich? Wypadki austriackie każą nam się głęboko zastanowić nad zmianą wewnętrznego charakteru Niemiec. Bo sprawą istotną jest zmiana, a nie wzmocnienie Rzeszy o kilka milionów ludzi. Rzesza niemiecka, choć słabsza bez Austrii, była bodajże groźniejsza dla Polski, niż Rzesza powiększona, ale też zmieniona przez Austrię. Dziś, po raz pierwszy od setek lat Niemcy z południa rządzą w Rzeszy i ustalają jej drogę historyczną. Dziś, po raz pierwszy od setek lat junkrzy pruscy, stare plemię kolonizatorów i wrogów polskości, zostali usunięci w cień. Nie jest to zjawisko przejściowe, lecz fakt znamienny dla nacjonalizmu nowoczesnego, który dąży do zjednoczenia i wewnętrznego udoskonalenia narodu, a nie do zaborów dokonywanych na innych narodach. Dla nacjonalistycznych Niemiec hitlerowskich ani Alzacja i Lotaryngia, ani włoski Tyrol, ani polskie Pomorze nie przedstawiają tzw. smacznych kęsków, za którymi rozbijały się dawne państwa dynastyczne w XV—XIX wieku. Również Polska dzisiejsza nie ubijałaby się o zdobycie Węgier lub całych Czech, jak to robili Jagiellonowie.

Inna sprawa z Litwą. Na Kowieńszczyźnie mamy nie tylko kilkaset tysięcy Polaków, ale państewko litewskie, nie wiele większe od województwa poleskiego czy lwowskiego, jest najgorszą zawadą w unormowaniu stosunków nadbałtyckich, jest zarzewiem i podporą wszelkich wrogich poczynań zwróconych przeciw Polsce, jest sztucznym, karłowatym tworem niepodległym, wykrojonym z organizmu politycznego i historycznego Rzeczypospolitej dla jej osłabienia i zaszachowania. Likwidacja

(Dokończenie na str. 9-tej)

Precz z prowokacją Litwy

Olbrzymie manifestacje na ulicach Warszawy

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj, organizacje zrzeszone w Służbie Młodych i in. organiacjach młodzieżowych, wydały wspólną odezwę, w której czytamy m. in.:

„Stanowisko Litwy wobec naszej Ojczyzny jest jednym łańcuchem akcji antypolskiej i prowokacji.

My, żołnierze rezerwy i przyszli żołnierze Armii Polskiej, nie możemy przejść do porządku nad tą prowokacją.

Rzeczpospolita, której Wielkość w takim trudzie wywalczył Wódz Narodu Józef Piłsudski, nie może być przedmiotem nieustannych ataków.

Dziś jak nigdy, trzeba zrozumieć powagę chwili i zjednoczyć się przy Wodzu Naczelnym, Marszałku Śmigłym Rydzu, który może nas jutro wezwać z bronią w ręku i zażądać od nas ofiary krwi.

Czas zdecydowanie zaprowadzić na rubieżach spokój, zlikwidować ogniska akcji dywersyjnej i podać rękę rodakom na Litwie.

Precz z prowokacją litewską! —

Niech żyje P. Prezydent Rzeczypospolitej!

Niech żyje Armia Polska i jej Naczelny Wódz Marszałek Śmigły Rydz.

Niech żyje zjednoczona Młodzież Polska i pogotowie bojowe.

Odezwę podpisały: Związek Strzelecki, Związek Młodej Polski, Młodzież Ruchu Narodowo Państwowego, Org. Młodzieży Pracującej, Zjednoczenie Młodzieży „Orlę", Legion Młodych i Służba Młodych.

Warszawa, 18. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie 18-ej na placu Józefa Piłsudskiego zgromadziły się niezliczone tłumy ludności stolicy, by

zamanifestować swe uczucia dla Dostojnego Solenizanta, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i by dać dowód gotowości narodu oddania się do dyspozycji Naczelnego Wodza w każdej chwili, gdy Marszałek Śmigły-Rydz tego zażąda.

Wśród tłumów, liczących kilkadziesiąt tysięcy obywateli, widnieją na pierwszym planie organizacje b. wojskowych, sfederowane w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Tłumnie przybyły organizacje pracowników i robotników.

Po godz. 19-ej około trybuny, ustawionej na placu, zbierają się przedstawiciele poszczególnych Związków b. wojskowych z prezesem Federacji P. Z. O. O. gen. Góreckim na czele, władze naczelne Obozu Zjednoczenia Narodowego z szefem gen. Skwarczyńskim i szedem sztabu Z. O. O. płk. Wendą.

O godz. 19.15 na trybunę wstępuje prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki, który wygłosił do zebranych tłumów przemówienie.

Przemówienie to zebrani obywatele stolicy, przerywane było wielokrotnymi

okrzykami na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza.

W momencie, gdy ken. Górecki omawiał ostatnie zajścia na granicy polsko-litewskiej,

okrzyki zebranego tłumu przerodziły się w żywiołową manifestację, domagającą się jak najrychlejszego znormalizowania wzajemnych stosunków sąsiedzkich między Polską a Litwą i położenia kresu prowokacjom litewskim.

Kończąc przemówienie gen. Górecki wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza. W tym momencie odkryły się głowy, a na placu rozległ się jeden wielki, spontaniczny okrzyk: „Marszałek Śmigły-Rydz, Naczelny Wódz, niech żyje". Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Warszawy defiluje przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem

Po chwili rozpoczyna się formować pochód, który kieruje się w stronę generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, by przedefilować przed naczelnym wodzem, Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Na czele pochodu jest niesiony olbrzymi transparent z napisem: — „Niech żyje Wódz Naczelny". W pierwszej czwórce kroczy szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, prezes Federacji PZOO gen. Górecki, prezesi organizacji b. wojskowych, dalej w czwórkach kroczą uczestnicy dzisiejszej manifestacji. Przy dźwiękach „Pierwszej brygady", granej bez przerwy przez orkiestry, przechodzi pochód przez ulice Warszawy. Zgromadzone na chodnikach tysięczne tłumy publiczności wznoszą nieustanne okrzyki na cześć naczelnego wodza.

Uczestnicy pochodu, w momencie przemaszerowania przez ulicę, wznoszą okrzyki przeciwko prowokacji litewskiej. W pochodzie niesione są dziesiątki transparentów.

W drugiej części pochodu, na czele którego postępuje prezydent m. stol. Warszawy Starzyński, idą urzędnicy wszystkich przedsiębiorstw miejskich. I tutaj padają bezustannie okrzyki, podchwytywane przez publiczność i manifestantów. W pochodzie są niesione transparenty, na których widnieją następujące napisy:

„Niech żyje Armia i jej Wódz", „Cały Naród pod rozkazy Naczelnego Wodza", „Dość prowokacji litewskich".

Pochód jest olbrzymi — jakiego dotąd jeszcze mury solicy nie oglądały. Przemarsz wielotysięcznych uczestników wczorajszej manifestacji, do których dołączyła się zgromadzona na ulicach publiczność, trwa blisko godzinę. Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskimi postępują manifestanci w stronę generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie

Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz odbierze defiladę.

Pan Marszałek przez cały czas tej żywiołowej manifestacji tłumów i uczestników pochodu stał na balkonie. W pewnej chwili, wobec powtarzających się okrzyków: „Przemów Wodzu", Pan Marszałek zwrócił się do manifestujących ze słowami:

„Czy chcecie, żebym do was przemówił?"

Na poakuzjący spontaniczny okrzyk tłumów: „Tak", Pan Marszałek powiedział:

„Nazywacie mnie Wodzem, a wiecie, że przemawiać nie jest rzeczą Wodza. Chcę tylko stwierdzić przed wami, że serdeczna radością przejmuje mnie fakt, że są takie chwile, kiedy tyle serc polskich potężnie i tak jednolicie bije jednym wspólnym rytmem. Fakt ten musi cały naród przepoić wiarą, że Polska potrafi zrealizować swoje wielkie przeznaczenia. „Niech żyje Polska".

Okrzyk ten uczestnicy manifestacji powtórzyli wielokrotnie, a następnie odśpiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła". Pochód po przemaszerowaniu Alejami Ujazdowskimi i ulicą Bagatela, rozwiązał się na placu Unii Lubelskiej.

Druga deklaracja kancl. Hitlera

na temat sytuacji międzynar. po przyłączeniu Austrii do Niemiec

Berlin, 18. 3. (PAT). Jedynym punktem porządku dziennego piątkowego posiedzenia Reichstagu jest wysłuchanie deklaracji rządu Rzeszy, którą wygłosi kanclerz Hitler na temat sytuacji, powstałej w związku z przyłączeniem Austrii do Rzeszy.

Wiedeń 18 3 (PAT) Szef generalnego sztabu armii niemieckiej gen. Beck wydał rozkaz, w którym ogłasza, że przejął kierownictwo generalnego sztabu dotychczasowej związkowej armii austriackiej.

Berlin, 18. 3. (PAT). Feldmarszałek Goering wysłał do dr Seyss-Inquarta depeszę, w której zawiadamia go m. in., że plan czteroletni zostanie rozszerzony również na Austrię.

W Dzienniku Ustaw Rzeszy zamieszczono zarządzenie, na zasadzie którego wszystkie ustawy Rzeszy, ogłoszone po wejściu w życie ustawy z dnia 13 marca b. r. o przyłączeniu Austrii, obowiązują również w tym kraju.

Praga, 18. 3. (PAT.) Dziennik „Telegraf" donosi o trzech wypadkach samobójstw, popełnionych przez emigrantów austriackich w Pradze.

Minister Rzeszy Frick, odjeżdżając z Wiednia oświadczył, że wróci na czas plebiscytu, aby wziąć udział w szeregu publicznych zgromadzeń

Wydano rozporządzenie, zawieszające wszelką działalność różnych organizacji i stowarzyszeń, aż do dnia plebiscytu. Rozporządzenie to dotyczy za równo stowarzyszeń politycznych, jak i apolitycznych.

Z kół węgierskich donoszą, że poselstwo węgierskie w Wiedniu musiało w wielu wypadkach aresztowania Żydów - obywateli węgierskich interweniować u władz.

Interpelacja posła Zubrzyckiego

w sprawie zaopatrzenia ochotników 1918-21 r.

Warszawa, 18. 3. (PAT) Na ostatnim posiedzeniu Sejmu pos. Zuzrzycki zgłosił interpelację do Prezesa Rady Ministrów w sprawie pierwszeństwa przy zatrudnianiu oraz opieki dla b. ochotników armii polskiej z lat wojny o niepodległość. W Dzienniku Ustaw nr. 8 (1938) — czytamy w interpelacji — ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, wydane na zasadzie ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość — ustalające listę formacji zaliczonych do posiadających prawa korzystania z dobrodziejstw ustawy.

Rozporządzenie to pomija całkowicie wszystkich tych, którzy w okresie od listopada 1918 r. do ukończenia wojny w r. 1920 ochotniczo chwytali za broń, by przelać krew w walce o wolność. W ten sposób przeszło 250-tysięczna rzesza ofiarnych znalazła się poza strefą działania ustawy.

W stnie obecnym spośród 250 tys. b. ochotników około 30 tys. cierpi kompletną nędzę. W związku z tym interpelant zapytuje p. Premiera, czy powyższy stan rzeczy jest Mu wiadomy, co p. Premier zamierza uczynić, aby b. ochotnikom wojennym przyznane zostały te same prawa, które posiadają obecnie wszyscy inni niepodległościowcy i czy nie zechciałby p. Premier wydać odpowiednich zarządzeń do zupełnego usunięcia bezrobocia wśród b. ochotników armii polskiej z lat 1918—1920.

Warszawa, 18. 3. (PAT) Pos. Michał Łazarski na posiedzeniu zarządu Koła Rolników Sejmu i Senatu zgłosił propozycje o zwrócenie się do posłów celem zebrania podpisów pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej dla opracowania ustaw oddłużeniowych. — W wyniku przyjęcia propozycji posła Łazarskiego i podjęcia akcji przez zarząd Koła Rolników Sejmu i Senatu, pod wnioskiem, o którym mowa, do dnia dzisiejszego złożyło swe podpisy 123 posłów, a więc liczba większa aniżeli wymagana przez ustawę konstytucyjna.

Pomóż bezrobotnym!

(a) Przechodzącej w dniu wczorajszym ul. Sakramentek Annie Knopf wyrwał jakiś osobnik torebkę z zawartością kilku złotych. Na krzyk napadniętej przechodnie a niebawem i posterunkowy podjęli pościg za rabusiem ulicznym, którego też przytrzymali. Był nim niejaki Jan Gałkiewicz (ul. Wodna 3), który doprowadzony został do aresztów policyjnych.

Sowiety deklarują swą neutralność

24 GODZINNE ULTIMATUM

Stoimy w przededniu historycznych wydarzeń

WILNO, 18. 3. (Tel. wł.) Wilno żyje obecnie w oczekiwaniu historycznych wydarzeń. Z Wilna wystosowano do rządu kowieńskiego 24 godzinne ultimatum.

WARSZAWA, 18. 3. (Tel. wł.). P. min. Beck przyjął w dniu wczorajszym ambasadorów niemieckiego i francuskiego.

GDANSK, 18. 13. (PAT). „Danziger Vorposten" donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie oświadczył prezydentowi Smetonie, iż Moskwa w obecnej chwili nie może Litwie przyrzec poparcia.

WARSZAWA, 18. 3. (PAT.) POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA DOWIADUJE SIĘ, ŻE NOTA DYPLOMATYCZNA POLSKA, OKREŚLAJĄCA WARUNKI NIEZBĘDNE DLA UNIKNIĘCIA NA PRZYSZŁOŚĆ INCYDENTÓW NIEBEZPIECZNYCH DLA POKOJU, DORĘCZONA ZOSTAŁA RZĄDOWI LITEWSKIEMU DNIA 17 B. M. O GODZINIE 21-EJ.

RZĄD POLSKI OCZEKUJE ODPOWIEDZI W OKREŚLONYM TERMINIE.

Londyn, 18. 3. (PAT) DZIENNIKI LONDYŃSKIE DONOSZĄ O NARADZIE ODBYTEJ WCZORAJ W WARSZAWIE POD PRZEWODNICTWEM PRZEZYDENTA R. P. PRZY UDZIALE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA, PREMIERA, WICEPREMIERA I MINISTRA SPR. ZAGR. DZIENNIKI PODAJĄ O INTERWENCJI W KOWNIE POSŁÓW BRYTYJSKIEGO I FRANCUSKIEGO, KTÓRZY DORADZALI RZĄDOWI LITEWSKIEMU USTĘPLIWOŚĆ WOBEC POLSKI.

„TIMES" STWIERDZA, ŻE RZĄD LITEWSKI DO TEJ PORY NIE ZROZUMIAŁ, ŻE CAŁY NARÓD POLSKI GOTÓW JEST POPRZEĆ WSZELKIE KROKI PROWADZĄCE DO ZAKOŃCZENIA NIENORMALNEGO STANU RZECZY W EUROPIE, NAKAZUJE RZĄDOWI POLSKIEMU PODJĘCIE KROKÓW DLA POŁOŻENIA KRESU ANORMALNYM STOSUNKOM Z LITWĄ.

NIEKTÓRE DZIENNIKI LONDYŃSKIE TWIERDZĄ, JAKOBY KILKA DYWIZJI POLSKICH SKONCENTROWANYCH BYŁO W POBLIŻU GRANICY LITEWSKIEJ.

Paryż, 18. 3. (PAT.) **„Petit Parisien" donosi z Kowna, że na Litwie zanosi się na przesilenie rządowe, celem ulatwienia rozwiązania sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek zatargu z Polską.**

Paryż, 18. 3. (PAT.) HAVAS DONOSI Z GENEWY, ŻE W SEKRETARIACIE LIGI NARODÓW PANUJE PRZEKONANIE, IŻ OBECNIE NIE MA MOWY O PRZEKAZANIU ZATARGU POLSKO - LITEWSKIEGO LIDZE NARODÓW.

Londyn, 18. 3. (PAT.) Reuter donosi z Rygi, iż według **informacji litewskich, kilka polskich dywizji skoncentrowanych jest w okręgu Wilna**. Zwraca uwagę na **poważny rozwój wypadków.**

Helsinki, 18. 3. (PAT.) Wczorajsza **prasa z największym zainteresowaniem przyjęła wiadomość o rozwoju sytuacji w związku z zajściem na granicy litewskiej, zamieszczając na czołowych miejscach depesze korespondentów własnych, streszczenie głosów prasy polskiej. Prasa powstrzymuje się narazie od zajmowania stanowiska.**

Wiedeń, 18. 3. (PAT.) W kołach narodowo - socjalistycznych Wiednia panuje ogromne zainteresowanie zatargiem polsko - litewskim. Daje się wyczuwać nastrój wyraźnie pozytywny dla Polski.

Cały szereg dziennikarzy niemieckich, kórzy zostali przez swoje redakcje delegowani do Austrii w związku z ostatnimi wypadkami, zostali obecnie przerzuceni do Królewca i do Wilna.

W kołach politycznych Wiednia oczekują w najbliższym czasie wydarzeń o doniosłym **znaczeniu.**

Ryga, 18. 3. (PAT.) W Kownie toczą się nieustannie obrady ministrów z udziałem prezydenta Smetony.

Minister spraw zagranicznych Lozorajtis odbył dziś szereg konferencji.

Posłowie Estonii i Łotwy w Kownie złożyli rządowi litewskiemu energiczne demarche, żądając uregulowania stosunków z Polską.

BERLIN — RZYM — PARYŻ

o rozwoju wypadków na granicy litewskiej

Berlin, 18. 3. (PAT.) Prasa niemiecka omawia obszernie zatarg polsko - litewski, podkreślając spokojne i trzeźwe stanowisko polskich czynników decydujących. Podkreślić należy, że relacje niemieckie nacechowane są powściągliwością zarówno w ogólnej ocenie nienormalnych stosunków polsko litewskich, jak i rozważaniami na temat aktualnego stanu tych stosunków.

„National Ztg." obszernie przytacza argumentację dzienników polskich, podkreślając szczególnie twierdzenie, że Litwa jest jedynym krajem świata, nie utrzymującym normalnych stosunków z sąsiadem.

„Deutsche Allgemeine Ztg." stwierdza milczenie polskich kół urzędowych co do wyniku obrad na Zamku.

„Angriff" w artykule p. t.: „Ostro przeciwko Litwie", cytuje deklarację Koła parlamentarnego O. Z. N.

Rzym, 18. 3. (PAT.) „Osservatore Romano", omawiając zatarg polsko - litewski donosi, że inerewencja polska wywołała bardzo korzystne wrażenie na Łotwie i w Estonii oraz, że opinia estońska i łotewska krytycznie ocenia ją stanowisko Litwy, której polityka nie przyczyniła się do konsolidacji stosunków pomiędzy krajami bałtyckimi.

Pary, 18. 3. (PAT.) Prasa paryska przynosi sprzeczne informacje na temat zatargu polsko - litewskiego. — Dzienniki podkreślają jednak w swych informacjach i komentarzach, że Polsce chodzi w obecnym zatargu o znormalizowanie stosunków między obu krajami.

„Paris Soir" zamieszcza doniesienie z Kowna, z którego wynika, iż istnieje tam obawa, że rząd polski pod naciskiem pewnych kół politycznych będzie chciał postawić Litwie warunki, które mogłyby być trudne do przyjęcia dla rządu litewskiego.

Niewczesny projekt Litwinowa

powrotu do zasady zbiorowego bezpieczeństwa

Moskwa, 18. 3. (PAT.) Komisarz spraw zagranicznych Litwinow przyjął wczoraj korespondentów zagranicznych, kórym złożył oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Litwinow w imieniu rządu sowieckiego zaofiarował gotowość

wzięcia udziału w akcji zbiorowej mającej na celu zahamowanie dalszego **rozwoju agresji.**

Rząd sowiecki gotów jest przystąpić niezwłocznie z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza Ligą Narodów do rozpatrzenia praktycznych środków, jakie dyktuje sytuacja.

Londyn, 18. 3. (PAT.) W brytyjskich kołach miarodajnych, inicjatywa Litwinowa, który proponować ma natychmiastową konferencję najważniejszych mocarstw z wyłączeniem Niemie, Włoch i Japonii, spotkała się ze **sceptycyzmem, graniczącym z potraktowaniem wystąpienia sowieckiego komisarza ludowego od spr. zagranicznych, jako nienadającą się do poważniejszego rozważania.**

Gorączkowe narady

francusko-brytyjskie

Londyn, 18. 3. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., Winston Churchill odjechał do Paryża. Wyjazd tego wybitnego polityka do Paryża związany jest z

zamiarem przeprowadzenia w Paryżu szeregu wyjaśniających rozmów na temat sytuacji międzynarodowej i stosunków francusko-brytyjskich.

Churchill powróci do Londynu w niedzielę.

Również Lloyd George odjechał wczoraj do Francji, udając się na Rivierę, ale zatrzyma się na dwa dni w Paryżu.

W chwili obecnej znajdują się we Francji cztery najwybitniejsze postacie brytyjskiego świata politycznego: Baldwin, Eden, Churchill i Lloyd George.

Marszałek Petain

na czele rządu we Francji?

Paryż, 18. 3. (PAT.) W chwili kiedy rząd premiera Bluma stanął przed parlamentem, po raz pierwszy w kuluarach i kołach politycznych, zaczęły krążyć bezustannie pogłoski, podkreślające

prowizoryczny charakter obecnego rządu.

Według tych pogłosek, od kilku dni równolegle z rozmowami, których wynikiem było powstanie rządu Bluma, toczyły się jednak w dalszym ciągu

narady polityczne pomiędzy najwybitniejszymi czynnikami i osobistościami republiki. Rozmowy te zmierzały do stworzenia rządu ocalenia publicznego.

W dalszym ciągu wymieniane są nazwiska

marszałka Petain, prezesa senatu Jeanneneya, prezesa izby deput. Herriota i ministra obrony narodowej Daladier,

jako tych, którzy mieliby być powołani w najbliższym czasie przez prezydenta do zrealizowania

rządu jedności narodowej.

———

Uwaga ochotnicy

wojenni

Związek b. Ochotników Wojennych wzywa wszystkich Ochotników do wzięcia udziału w uroczystościach 18 i 19 marca b. r.

Zbiórka wszystkich członków obowiązkowa dnia 18 b. m. o godzinie 18.30 pod lokalem Związku, Rynek 34. Ochotnicy, którzy się jeszcze nie zarejestrowali, winni zgłosić się po deklarację w godzinach wieczornych.

———

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O **F. O. N.**

Migawki

Na łom

Właściwie z teściową to już koniec. Teściowa jest po prostu nie modna. Nie potrzebna ani w domu ani na scenie. Nawet dowcipy o teściowej stają się z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc coraz rzadsze a te, które się jeszcze ukazują są stanowczo za stare, zbyt przedwojenne.

Tak samo dzieje się z ciotkami. Poco komu dzisiaj potrzebna jest ciotka? Satyrykowi — nie i pannie też nie. Za dawnych, dobrych czasów istniał urząd ciotek-przyzwoitek. Dzisiaj nie ma już tego urzędu. Dlaczego? Powody do wyboru: 1) albo wszystko między dwojgiem młodych ludzi odbywa się tak przyzwoicie, że przyzwoitki nie mają co robić i nudzą się, b) albo wszystko między dwojgiem młodych ludzi odbywa się tak nieprzyzwoicie, że przyzwoitka nie uratuje już przegranej sytuacji, c) albo wogóle nie ma ciotek i dlatego zniesiono urząd ciotek-przyzwoitek. Jeszcze tylko Bodo używa ciotek i to do tego przedwojennych, z braku bardziej nowoczesnego repertuaru.

Boże, Boże, ile to ludzi, urzędów i rzeczy „skończyło się". Poszło po prostu na „szmelc", jak pisze P. A. T. albo na łom, jak ma się mówić, pisać i czytać.

Na całym świecie poszły na łom ciotki-przyzwoitki i teściowe. Takie wyrzucanie na łom odbywa się różnymi sposobami.

Naprzykład w Sowietach, z powodu ograniczonej ilości teściowych (zwłaszcza w pierwszych latach „raju kobiecego") puszczono na łom ostatek przyzwoitych ludzi, którzy starali się sprzątnąć z jatki dobrego batiuszkę-Rzeźnika. Ci przyzwoici ludzie byli też, najprawdopodobniej z tej kategorii ciotek-przyzwoitek, które pilnują swych nieprzyzwoitych siostrzenic w celu odebrania im zachęcająco wyglądającego narzeczonego.

U nas, przeważnie, nie puszcza się ludzi na łom, lecz na zieloną trawkę. Puszcza się ich tam, aby zgłupieli od zieloności, ale często zdarza się, że wracają z tej zielonej trawki bardzo wypoczęci, bardzo wypasieni.

Zielona trawka jest na wiosnę bardzo aktualna, zwłaszcza w okresie Wielkiejnocy. Z tego, że ludzie potrafią wracać z zielonej trawki na swe stare miejsca należy wnioskować, że pewnego dnia może nas zaskoczyć renesans i teściowej i ciotki-przyzwoitki.

lele.

Angielska sztuka w Paryżu

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w marcu

Dyplomacja francuska posiada wielu cennych sprzymierzeńców. Ale bodaj czy nie najbardziej wartościowym instrumentem francuskiego M. S. Z. jest sezon artystyczny Paryża! Fakty potwierdzają powyższą hipotezę przykładami sezonu 1935, który stał całkowicie pod znakiem przyjaźni i sztuki włoskiej, hiszpańskiego sezonu 1936, wreszcie sezonu 1938, który zapowiada się jako stuprocentowo angielski, dla zadokumentowania przyjaźni francusko-brytyjskiej, której punktem kulminacyjnym ma być wizyta cesarsko-królewskiej pary małżeńskiej w Paryżu, w czerwcu b. r.

Przed niedawnym czasem, stowarzyszenie „Sztuka i Turystyka", zorganizowało w pawilonie Marsan (w ogrodzie Tuileryjskim) wystawę karykatur angielskich XVIII i XIX wieku. Był to soczysty zespół rysunków, akwarel, rycin, przegląd historyczny humoru anglosaksońskiego, oglądanego tak z punktu widzenia politycznego, jak obyczajowego i społecznego. Cała ta obszerna galeria anegdotyczna zwracała na siebie uwagę publiczności zarówno wartością artystyczną swych obrazów, jak i właściwymi karykaturze angielskiej cechami bystrej obserwacji, gryzącego szyderstwa i ironii, docierających do najskrytszych zakątków zbiorowej i indywidualnej duszy ludzkiej.

Krytyka obyczajów, mód, zjawisk politycznych i społecznych na przestrzeni stu lat, od 1750 do 1850 była niewyczerpanym źródłem natchnienia dla karykaturzystów, którzy nie ograniczali swego talentu wąskimi kadrami życia familijnego i codziennego. Jest to zresztą bardzo miła dla oczu gra dyplomatyczna ołówków, uzmysławiających pod postacią formy to, co umysł widzi, lecz nie odważa się lub nie chce wyrazić inaczej.

Wystawa spotkała się z wielkim i zasłużonym powodzeniem; była ona jednak tylko wstępem, jak gdyby przedsmakiem tej, której otwarcie nastąpiło 4 marca w królewskich kadrach sławnego Luwru.

„Dwa wieki malarstwa angielskiego" — oto tytuł tej drugiej, wspaniałej wystawy, organizowanej pod protektoratem króla Jerzego VI — przez dyrektora National Gallery of London, sir Kenneth Clark'a.

Kto śmiałby się pochwalić znajomością znakomitych mistrzów pędzla hiszpańskich, Greco, Velasquez'a, Goyi, nie odbywszy wprzód pielgrzymki do muzeum Prado w Madrycie? Tak samo nie ośmieli się sformułować sądu o malarstwie angielskim, kto nie zwiedził National Gallery londyńskiej.

Dzięki gestowi kurtuazji, dokonanemu z woli monarchy brytyjskiego, zrealizowane zostało udostępnienie publiczności paryskiej, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej najcenniejszych i najbardziej reprezentatywnych arcydzieł znajdujących się w londyńskim skarbcu sztuki. Jest to, jak gdyby próbka angielskiej twórczości malarskiej, lecz próbka znakomita zarówno ilością, jak i wspaniałością obrazów wybranych.

Wystawa malarstwa angielskiego (pierwszy raz we Francji urządzona!) obejmuje arcydzieła artystów XVIII i XIX wieku, okresu stanowiącego złoty wiek tej dziedziny sztuki brytyjskiej. Jest tam z górą 160 obrazów, 100 akwarel i tyleż rysunków i miniatur, reprezentujących najwspanialszy okres artystycznej historii Anglii.

Na podstawie oglądanych eksponatów stwierdzić można i należy, że — wyjąwszy niektórych twórców, jak Hogarth'a i jego zuchwałą kronikę życia londyńskiego z czasów „Moll Flanders", — Anglia na ogół posiada niezmiernie mało obrazów rodzajowych, oraz że niemniej rzadkie są obrazy religijne: skutek Reformy. Prawie nieznane są również obrazy przedstawiające piękno nagości, tak obficie reprezentowane w malarstwie innych krajów. Natomiast w twórczości portretowej oraz w pejzażach sztuka angielska osiągnęła najwyższe szczyty artyzmu i piękna. Najznakomitszym reprezentantem portrecistów brytyjskich jest niechybnie Reynolds, którego obrazy są cackami wykwintności i dystynkcji.

* * *

Jak już wspomnieliśmy Wystawa obecna jest pierwszym pokazem arcydzieł angielskich we Francji. Już sam ten fakt wskazuje, jak doniosłe znaczenie i to nie tylko artystyczne, przywiązuje się w Paryżu do tej imprezy. Jest ona przez wszystkich uważana za rodzaj serdecznego preludium do wizyty angielskiego monarchy, zapowiadającej się triumfalnie. Podkreślenie tego serdecznego charakteru Wystawy stanowi fakt, że król Jerzy VI użyczył szeregu dzieł z własnej, prywatnej galerii, co jeszcze nigdy dotychczas w Anglii miejsca nie miało.

Do uzyskania pozwolenia na urządzenie Wystawy angielskiej w Paryżu potrzeba było specjalnej uchwały parlamentu. Albowiem stare prawo angielskie zabraniało wywozu arcydzieł sztuki z terytorium Zjednoczonego Królestwa.

Wszystkie obrazy odbyły swą podróż wśród szeregu środków nadzwyczajnej ostrożności. Pociąg wiozący je z Londynu przewieziony został przez kanał La Manche specjalnym statkiem ferry-boat. Aż do Paryża eskortował go silny oddział straży muzealnej, wzmocniony tu nadto oddziałem policji francuskiej. Tych środków ostrożności wymagało nie tylko piękno, ale i przede wszystkim bezcenna wartość eksponatów.

Niektóre dzieła przewiezione zostały samolotem, ze względu na szkodliwy wpływ, jaki mogłyby na nie wywrzeć wibracje podczas przejazdu morzem i lądem. Samolot, po wylądowaniu na lotnisku w Le Bourget, również był pilnie strzeżony przez pluton policji, który następnie eskortował przywiezione skarby aż do LUWRU.

Luwr, pięknie przystrojony barwami i herbami obu krajów, ugościł skarby w pawilonie de l'Horloge, gdzie ongiś mieściły się apartamenta królowej angielskiej Henrietty. Tam też rozpościera swoje fasty Wystawa, która wywiera tak potężny wpływ na tegoroczny sezon Paryża i której doniosłość przekracza w dużym stopniu ramy zwykłej imprezy artystycznej.

AR-WOY-MAS

ZAGRANICZNE PRAKTYKI HANDLOWE

Komitet Organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego wszczął za pośrednictwem ambasad i poselstw R. P. starania o uzyskanie rocznych praktyk zagranicznych dla kandydatów Komisji Stypendialnej. Równocześnie, za pośrednictwem placówek dyplomatycznych, Komitet przygotowuje umowne unormowanie sprawy pozwolenia rządów kilku państw na odbywanie praktyki handlowej przez absolwentów polskich wyższych uczelni handlowych w odnośnych krajach.

Z Teatru Rozmaitosci

BYLIŚMY MŁODZI

Przedziwny i jakżeż nielitościwy bywa czasem przypadek, lub jeżeli ktoś woli, zbieg okoliczności. Mieliśmy możność przekonania się o tym naocznie niedalej jak podczas czwartkowego wieczoru w Teatrze Rozmaitości, którego afisze zapowiadały przegląd, jak gdyby rewię austriackiego c. k. Lwowa, począwszy od otwarcia wielkiej Wystawy Krajowej w r. 1894 aż do wybuchu światowej wojny. Powtórzmy: austriackiego Lwowa, więc stolicy cesarsko - królewskiej prowincji, świetnej, ongiś nam dostojnie panującej, habsburskiej monarchii.

Tymczasem czas w swoim nieubłaganym postępie naprzód zmiótł z powierzchni historii nietylko c.k. Lwów, nietylko potężne cesarstwo, lecz — a minął zaledwie tydzień — jak położył kres Austrii. Jakiemu więc przypadkowi (temu przez duże „p"), przypisać należy owo wyrafinowane szyderstwo, którego świadkami byliśmy onegdaj. Wieczór swoim programem nie dotyczył już tylko przeszłości historycznej naszego miasta, ale i — o gorżka ironio! — naddunajskiej stolicy nieśmiertelnych walców Straussa, uroczych operetek Lehara. Austria była, Austrii nie ma; Austria należy już do legendy.

Punktem wyjścia dla organizatorów czwartkowej imprezy był sentyment, sentyment zbyt istotny, żeby można się mu było nie oprzeć. Jakżeż nie przyjść, nie zobaczyć i nie posmęcić raz jeszcze nad niepowrotnie przeszłymi chwilami pięknej, zielonej młodości. Jakżeż nie przerzucić raz jeszcze kartek starego albumu, pokrytego już sporą warstwą kurzu, coraz bardziej pogrążającego się w zapomnienie. Jednakże sam sentyment to jeszcze za mało. Wieczorowi, złożonemu z całej plejady kunsztownie powiązanych, miejscami nawet bardzo pomysłowych szczegółów, brakowało artystycznego uzasadnienia. Mam wrażenie, że tego rodzaju o technice montażowej imprezy, nie sposób realizować w inny sposób jak tylko na drodze eksperymentalnej i to bezkompromisowo eksperymentalnej. Próby zespolenia w jedną, organicznie związaną całość filmu, teatru, łątek i kabaretu w sposób tak prymitywny, zaliczyć będzie trzeba, mimo największych starań i wysiłków, do niezbyt udałych.

Trudno jednakże pominąć milczeniem i nie oddać należytego słowa uznania tak organizatorom jak i wykonawcom poszczególnych „numerów", a to w pierwszym rzędzie pp. K. Ankwicz-Szyjkowskiej i M. Borowemu, którzy za swe charakterystyczne piosenki zbierali, w pełni zasłużone, brawa. P. Solarski, nie wszędzie recytujący poprawnie wiersz i reszta bezimiennych artystów wybrnęła z ciążącej na nich odpowiedzialności bez szwanku.

Pewne zastrzeżenia miałbym co do niektórych, nie dość starannie opracowanych tekstów odznaczających się brakiem zwartości i jednolitości, przez co robiły wrażenie pisanych w pośpiechu na kolanie.

Na uwagę zasługuje wreszcie finezyjnie pomyślany i wyreżyserowany finał, ostatni akt dramatu, będący zarazem pierwszą kartą nowej epoki. Przyznać trzeba, że strzał padający na scenie w stronę arcyks. Ferdynanda — a był to lipiec 1914 r. — robi wrażenie, ze względu na rozgrywające się w chwili obecnej wypadki, dość mocne. Spadająca kurtyna i włączenie świateł na widownię uprzytamnia widzowi, że to jeszcze teatr.

ZBIGNIEW MYCZKOWSKI

ZE SPORTU

Mecz bokserski Łódź—Lwów

W niedzielę dnia 20 marca br. o godz. 19 odbędą się w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5 międzyokręgowe zawody bokserskie Lwów-Łódź.

Zawody te zapowiadają się bardzo atrakcyjnie i będą niewątpliwie najciekawszym spotkaniem obecnego sezonu tym bardziej, że reprezentacja łódzka, która po 6 przeszło latach wystąpi we Lwowie, jest dla nas wielką niewiadomą.

Na ringu spotkają się następujące pary: waga musza: Rossman—Wróblewski; waga kogucia: Szreiter—Górecki; waga piórkowa: Augustowicz—Sidelnikow; waga lekka: Kowalewski—Chrostek; waga półśrednia: Taborek—Biłyj; waga średnia: Ostrowski—Michniewicz; waga półciężka: Pietrzak—Szkwarkowski; waga ciężka: Kłodas—Baranowski.

Powyższy skład reprezentacji Łodzi jest najsilniejszy i znacznie lepszy od tego, który przed dwoma tygodniami pokonał Śląsk w Katowicach.

Przedsprzedaż biletów po niższych cenach rozpoczęła się w firmie „Maraton" i cukierni „Szarotka" przy ul. Akademickiej.

OFICJALNY TEKST ULTIMATUM

WRĘCZONEGO RZĄDOWI KOWIEŃSKIEMU

Warszawa, 19. 3. (PAT). Streszczenie noty polskiej, doręczonej rządowi litewskiemu dnia 17 bm. jest następujące:

Rząd polski nie może przyjąć propozycyj litewskich z dnia 14 bm. jako nie dających dostatecznych gwarancyj bezpieczeństwa. Zdaniem jego,

jedynym załatwieniem, odpowiadającym powadze sytuacji jest natychmiastowe nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych i to bez żadnych warunków wstępnych.

Według przekonania rządu polskiego jest to jedyna droga do uregulowania spraw sąsiedzkich, o ile się chce istotnie uniknąć wydarzeń niebezpiecznych dla pokoju.

Dla przyjęcia tych propozycyj rząd polski daje stronie litewskiej 48 godzin czasu, t. j. licząc od chwili wręczenia noty posłowi litewskiemu w Tallinie przez posła polskiego.

Akredytowanie posłów w Kownie i Warszawie musi nastąpić przed 31 bm., a wymiana odpowiednich not, któreby to ustalały winna być dokonana w Tallinie w dniu 19 bm., t. j. przed upływem terminu 48-godzinnego. Teksty tych not zostały załączone do wspomnianego ultimatum.

Poza tym rząd polski stwierdził, że powyższe propozycje nie mogą być przedmiotem dyskusji, ani co do treści, ani co do formy, to znaczy muszą być przyjęte ne varietur, a brak odpowiedzi, lub jakiekolwiek dodatki, lub zastrzeżenia będą równoznaczne z odmową.

W tym wypadku rząd polski własnymi środkami zabezpieczy słuszne interesy swego Państwa.

Załączone do omówionego dokumentu teksty not przewidują uregulowanie bezpośredniej łączności między Warszawą i Kownem.

Audiencje
u p. prem. Składkowskiego

Warszawa, 19. 3. (PAT.) P. prezes Rady Ministrów gener. Sławoj Składkowski przyjął posłów dr Thuna i Budzyńskiego, następnie wicemarszałka Sejmu Mudryja z pos. Celewiczem, wreszcie przedstawicieli żydowskiego Koła Parlamentarnego w osobach prezesa posła Sommersteina oraz posłów Mincberga i Rubinsteina.

Minister Roman
u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 19. 3. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji pana ministra przemysłu i handlu Romana.

Ochotniczy zaciąg
w Anglii

Londyn, 19. 3. (PAT.) Lord Mer, przewodniczący rady miejskiej Londynu, oraz merowie 28 gmin metropolii wydali manifest do ludności, wzywający ją do możliwie najszybszego zgłaszania się do służby w biernej obronie przeciwlotniczej.

Rząd litewski obraduje w permanencji

Dymisja gabinetu -- nieunikniona

Narady z przedstawicielami państw bałtyckich

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł.) Z RYGI DONOSZĄ: NADESZŁA TU JESZCZE DOTĄD NIE POTWIERDZONA WIADOMOŚĆ, ŻE DZISIEJSZE OBRADY GABINETU LITEWSKIEGO W SPRAWIE KONFLIKTU POLSKO - LITEWSKIEGO NIE DAŁY JESZCZE NARAZIE POZYTYWNYCH REZULTATÓW.

PODKREŚLAJĄ JEDYNIE SENSACYJNY MOMENT, ŻE WIĘKSZOŚĆ MINISTRÓW, A PRZEDEWSZYSTKIM MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH ORAZ OBRONY NARODOWEJ, SPRZECIWIAJĄ SIĘ AGRESYWNEJ RZEKOMO FORMIE ŻĄDAŃ POLSKIEGO ULTIMATUM.

W ZWIĄZKU Z TYM KRĄŻYŁY W KOWNIE UPORCZYWE POGŁOSKI, ŻE JESZCZE W CIĄGU DNIA DZISIEJSZEGO GABINET LITEWSKI WOBEC TEJ SYTUACJI PODA SIĘ DO DYMISJI.

* * *

Ryga, 19. 3. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: Toczą się tu

nieustanne obrady ministrów z udziałem prezydenta Smetony. Minister spraw zagranicznych Łozorajtis, odbył dziś szereg konferencji z posłami Estonii i Łotwy. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu litewskiego, zgłoszone zostały interpelacje w sprawie incydentu polsko - litewskiego, zapytujące, jakie zarządzenia powziął rząd celem wyjaśnienia sytuacji.

W odpowiedzi na interpelacje minister spraw zagranicznych Czaplickas wygłosił dłuższe przemówienie, usiłując dowieść, że

Litwa nie ponosi odpowiedzialności za ostatni incydent.

„Lietuvas Aidas“ w napastliwym artykule polemizuje z prasą polską, twierdząc, że stosunki z Litwą są nienormalne z winy Polski. Pismo opisuje rzekome prześladowania Litwy na Wileńszczyźnie, zarzucając stronie polskiej, iż nie szanuje granicy.

* * *

Warszawa, 19. 3. (PAT) Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej odbył w dniu 18 bm. posiedzenie, na którym uchwalił następującą rezolucję:

„Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzplitej stwierdza, że w chwili, gdy władze państwowe postanowiły znormalizować stosunki między Rzecząpospolitą a państwem litewskim, stanowisko prasy polskiej jest wyrazem jednolitych uczuć całego narodu, który na tle tej sprawy manifestuje swą jedność z Armią i Wodzem Naczelnym“.

Jak się dowiadujemy, tekst tej rezolucji został przedstawiony telegraficznie Panu Marszałkowi Śmigle-Rydzowi w Wilnie oraz podany do wiadomości Międzynarodowemu Związkowi Dziennikarzy w Paryżu.

Życzenia Rządu i Społeczeństwa

w dniu Imienin P. Marszałka Śmigłego Rydza

Warszawa, 19. 3. (PAT). Wczoraj w dniu Imienin Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza od samego rana delegacje wojska, organizacji b. wojskowych, stowarzyszeń społecznych i młodzieży dawały wyraz swych serdecznych uczuć dla Dostojnego Solenizanta, wpisując się do specjalnie wyłożonych ksiąg w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych i w siedzibie Pana Marszałka.

O godz. 9-tej rano składali życzenia, wpisując się do ksiąg wyłożonych w siedzibie Pana Marszałka: Rada Naukowa W. F., Komitet olimpijski, delegacja Polskich Związków Sportowych, Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, delegacje młodzieży.

Następnie wpisały do księgi delegacje Federacji P. Z. O. O., Zw. Rezerwistów, Zw. Strzeleckiego, P. O. W., Komendy Kół pułkowych Leg. polsk. Od godz. 11-ej wpisywały się delegacje oddziałów wojskowych, delegacje oficerskie: M. S. Wojsk., Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Sztabu Głównego i innych Centralnych Instytucyj wojskowych, po czym wpisywali się członkowie Korpusu dyplomatycznego i attaches wojskowi.

O godz. 13.30 przybyli do siedziby Pana Marszałka i wpisali się do księgi członkowie rządu z Panem Premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele oraz członkowie Izb ustawodawczych z wicemarszałkiem Senatu i Sejmu. O godz. 14-ej wpisywali się przedstawiciele duchowieństwa.

W gmachu Generalnego Inspektoratu wpisały się do księgi delegacje P. W. Kobiet do obrony kraju, LOPP, Ligi Morskiej i Kolon., P. C. K., P. B. K., oficerowie nie wchodzący w skład delegacji, przedstawiciele nicy państwowi, urzędnicy cywilni instytucyj wojskowych, oraz osoby prywatne.

Hołd cieniom Wielkiego Marszałka

Podniosła manifestacja na ulicach Lwowa

(—) W wigilię imienin Wielkiego Marszałka Polski oddał Lwów głęboki, pełen podniosłej ciszy hołd cieniom Wodza Narodu.

O zmroku zaczęły napełniać ulice miasta wzrastające z każdą chwilą tłumy. Ku Rynkowi zmierzały kompanie wszystkich oddziałów broni w pełnym, bojowym rynsztunku, ze sztandarami, latarniami i pochodniami, grupy organizacyj kombatanckich, oddziały policji.

Wkrótce cały Rynek dokoła ratusza zapełnił się zwartymi czworobokami rozmaitych formacyj. Przed gmachem ratusza zgromadzili się przedstawiciele władz i oficerowie.

W skupieniu oczekiwano godziny 19-tej, jako hasła rozpoczęcia żałobnej manifestacji na cześć Zmarłego Marszałka. Ozwała się pobudka i trzykrotny werbel, wojsko sprezentowało broń i nagle na trzy minuty zapadło głuche, nieprzerwane milczenie, jako wyraz hołdu dla Tego, który odszedł, lecz dzierży nadal rząd dusz Narodu.

W grobowej ciszy, jaka objęła kolumny wojska i tłumy ludności, padały powoli tony zegarowego dzwonu z wieży ratusza.

Po tej milczącej manifestacji zapalono latarnie i pochodnie. Rynek czynił wrażenie płonącego miasta. W niezamąconym porządku rozwinął się olbrzymi pochód, który przepłynął przez główne ulice śródmieścia, dążąc pod gmach województwa, następnie ulicą Czarnieckiego, placem Bernardyńskim, Halickim i Mariackim ku pomnikowi Mickiewicza.

Na czele w takt werblów maszerowała kompania piechoty z latarniami, dalej postępowało liczne grono przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, otoczone przez straż pożarną z pochodniami, oraz korpus oficerski. Następnie kroczyły miarowo bataliony spieszonej konnicy i całego garnizonu lwowskiego, poprzedzone sztandarami i milczącymi orkiestrami. Maszerowali kadeci, Związki Obrońców Ojczyzny, oddziały policji, straży ogniowej.

Reprezentanci władz stanęli na stopniach pomnika poety. W otoczeniu krzewów dekoracyjnych srebrzyło się w blasku reflektorów popiersie Marszałka na postumencie okrytym sztandarem Rzeczypospolitej. Powolny rytm żałobnego bębna mierzył kroki maszerujących.

Po przejściu wszystkich oddziałów i grup pochód rozwinął się w milczeniu.

Imponująca ta defilada żołnierzy w mroku nocy wśród płonących pochodni, jaką duch Wodza zdawał się odbierać w przedzień nadchodzących wypadków dziejowych, wywarła na wszystkich uczestnikach uroczystości niezapomniane wrażenie.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sytuacja przemysłu rafineryjnego w styczniu r. b.

Liczba czynnych zakładów przeróbczych w dziedzinie naftowo-rafineryjnej wzrosła w styczniu r. b. w stosunku do miesiąca poprzedniego o jeden do 26 rafinerii (w styczniu r. ub. 23). Chociaż produkcja ropy i zbyt produktów zmalały, to jednak przeróbka ropy wykazuje w porównaniu z grudniem ub. r. nadwyżkę o blisko 15%, z 38.9 tys. ton do 44.7 tys. t. Zapasy ropy dalej spadły na ultimo stycznia do 21 tys. t. wobec 24 tys. t. na ultimo grudnia.

Wytwórczość wykazywała dla benzyny cyfrę 7.9 tys. t. (w grudniu ub. r. 6,9, w styczniu ub. r. 7.5, wydajność w procentach 17.8 wobec grudniowej 17.9), dla nafty 13.1 (11.5, 13.4, wydajność 29.3 wobec 29.6), dla wszystkich produktów rafineryjnych 40.9 (35.5, 41.6, wydajność 91.5 wobec 91.0). Rafinerie uzyskały zatem o 5.4% produktów więcej.

Spożycie w kraju w tonach wynosi dla benzyny 5.4 (6.1, 4.2, wskaźnik 126 w porównaniu ze styczniem 1927), dla nafty 16.7 (18.2, 16.8), wskaźnik 99.7. razem wszystkich produktów 32.8 (36.5, 31.2) wskaźnik 105. Nastąpiło więc osłabienie konsumcji na rynku wewnętrznym o 10.2%, dla benzyny o 13%, dla nafty o 9%. Osłabienie to jest nie tylko sezonowe, ale i koniunkturalne. Konsumcja benzyny wykazuje wprawdzie według wskaźnika koniunkturalnego wzrost o 26%, jednak poziom jej w styczniu opadł zarówno procentowo, jak i ilościowo.

Eksport benzyny wyniósł 2.8 (3.1, 3.4) wskaźnik 89, nafty 210 t. (118, 1.624), wskaźnik 12, razem 5.5 (7.10 tys. ton), wskaźnik 50. Spadek eksportu w porównaniu z grudniem ub. r. wyniósł 21%.

Zapasy wynosiły łącznie na ultimo stycznia 143.8 tys. ton (w grudniu 139.3).

Załamanie się silnej tendencji w styczniu i osłabienie obrotów handlowych w tym miesiącu klaść należałoby na karb nie tylko przyczyn sezonowych, ale raczej przypadkowych i przemijających, tym bardziej, że wszelkie oznaki przemawiają za podniesieniem się ogólnej koniunktury gospodarczej w kraju, a przeto także za tym, że i zapotrzebowanie produktów naftowych powinno wzrosnąć. Narazie ograniczały się obroty handlowe do pokrycia tylko zapotrzebowania bieżącego, wskutek czego, oraz wskutek czasu przejściowego był popyt na produkty naftowe stosunkowo słaby. Sytyacja cennikowa w produktach finalnych nie uległa zmianie. Ceny ropy wykazywały w dalszym ciągu tendencję zwyżkową i w styczniu odpowiednio znowu wzrosły.

Wełna krajowa w przemyśle włókienniczym

Na VIII ogólnopolskim zjeździe fachowo-rolniczym Związku Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem w Warszawie, dr M. Czaja wygłosił referat o zastosowaniu doboru w chowie owiec, a dr B. Dederko o konieczności stworzenia opłacalności owczarstwa.

Ten ostatni wskazał na konieczność wydania ustawy o przymusie stosowania wełny krajowej w przemyśle włókienniczym, a równocześnie z tym — nieodzowność obłożenia wszelkiej weł ny importowanej i kożuchów owczych opłatami, aby wpływy z tych opłat pokrywały wydatki, związane z premiowaniem wełny krajowej i popieraniem hodowli owiec oraz stworzyły warunki dla konkurowania z wełną za graniczną.

Stawki podatku obrotowego ulegną zmianie

Sejmowa Komisja Skarbowa zakończyła studiowanie rządowego projektu ustawy o podatku obrotowym. Na wniosek pos. Lubelskiego komisja zmieniła projekt rządowy odnoszący się do następujących stawek: dla przedsiębiorstw handlowych prowadzą cych księgi stawka ma wynosić 1.25%, dla przedsiębiorstw przemysłowych o obrocie od 50.000 do 100.000 zł. w stosunku rocznym dla prowadzących księ gi 1.5%, dla nieprowadzących ksiąg 2.1%, dla przedsiębiorstw przemysłowych z obrotem ponad 100.000 zł. rocznie przy prowadzeniu ksiąg 2.1%, dla nieprowadzących ksiąg 3%. Sprawa ta wejdzie na plenum Sejmu i Senatu i mogą zajść jeszcze liczne zmiany.

Włochy nie potrzebują finansowej pomocy zagranicy

Wielka Rada Faszystowska wysłuchała sprawozdania ministra finansów, które głosi m. in., że rezerwa złota w Banku Emisyjnym nie uległa zmianie od 14 miesięcy i wynosi 4.028 milj. lir. a obieg banknotów w dn. 5 marca r. b. wyraził się liczbą 16.520 milj. lir.

„Giornale d'Italia“, komentując to sprawozdanie oświadcza, że pokrycie wynosi 25% i jest wystarczające dla utrzymania trwałości waluty włoskiej. Włochy nie szukają pożyczek zagranicznych i nie chcą na dłuższy czas obciążać się długami. Zadawalniający stan pieniądza włoskiego oraz wzrost wpły wów podatkowych stanowi najlepsze zaprzeczenie zagranicznym pogłoskom, jakoby Włochy musiały uciec się do finansowej pomocy zagranicy.

Zainteresowanie Argentyny polską produkcją

Na tegoroczne Targi Poznańskie zapowiedzane jest przybycie przedstawicieli przemysłu i handlu argentyńskiego, którzy zamierzają zawrzeć transakcje na import z Polski dykt. parkietów oraz uszlachetnionych wyrobów z drzewa. Poza tym przemysłowcy argentyńscy wykazują żywe zainteresowanie dla: okuć budowlanych, wentyli dla maszyn parowych i wodnych, pirometrów, gazometrów, gazomierzy, manometrów, dźwigów i wszelkiego rodzaju połączeń rur.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.52 — 89.05, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 528 1/2 — 526, floreny hol. 294.29 — 292.55, franki franc. 16.60 — 16.10, fr. szwajc. 122.10 — 121.30, funty ang. 26.40 — 26.24, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 16.80 — 16.00, kor. duńskie 117.80 — 166.95, kor. norw. 132.58 — 131.60, kor. szwedzkie 135.94 — 134.95, liry włoskie 21.70 — 21.10, marki fińskie 11.67 — 11.25, marki niem. 102.00 — 97.00, marki srebrne 112.00 — 107.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 63.13, 3 inwest. 1 em. 79.50 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. 78.50, 5 konwersyjna 69.25, 4 premj. dolarowa 39.50 — 40.00, 4 konsolidacyjna 64.50 — 64.75 — 64.00 — ost. drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Handlowy 50.00, Bank Polski 110.00 — imienne 109.25, Węgiel 28.50 — 28.00, Lilpop 62.00 — 62.25 — 62.00, Modrzejów 12.50 — 12.75, Starachowice 35.50 — 36.00 — 35.75, Żyrardów 64.00 — 65.00.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.30 — 89.52 — 89.08, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.55 — 294.29 — 292.81, Kopenhaga 117.80 — 117.20, Londyn 26.33 — 26.40 — 26.26, N. Jork czek 530 1/4 — 531 1/2 — 529, kabel 530 1/2 — 31 531 3/4 — 529 1/4, Oslo 132.25 — 132.58 — 131.92, Paryż 16.40 — 16.60 — 16.20, Praga 18.47 — 18.52 — 18.42, Sztokholm 135.60 — 135.94 — 135.26, Zurych 121.80 — 122.10 — 121.50, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.84 — 27.70, Helsinki 21.67 — 21.61, Montreal 530 1/2 — 528, Tel Aviv 26.40 — 26.26.

Tendencja słabsza dla europejskich, mocniejsza dla amerykańskich.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Giełda obrót 482 ton, tend. chwiejna. Żyto obrót 455 ton, tend. l. zniżkowa. Jęczmień obrót 182 ton, tend. spokojna. Owies obrót 10 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 1.948 ton. -

Produkcja koncernu „Fiat“

W Turynie odbyło się ostatnio doroczne zwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów konsorcium „Fiata“. Jak wynika z przedłożonego sprawozdania, rok ubiegły zaznaczył się silnym wzrostem produkcji. Wyprodukowano m. in. (w nawiasach dane za 1936 r.): 66 tys. samochodów (44 tys.); wywieziono zagranicę, nie licząc włoskiej Afryki, 21 tys. sztuk (13 tys.); w dn. 31 grudnia 1937 r. „Fiat“ zatrudniał 57 tys. urzędników i robotników (50 tys.). Czysty zysk koncernu wyniósł w okresie sprawozdawczym 55.7 miln. lirów, wobec czego wydzielono dywidendy 10% wobec 7,5% w r. ub.

Na lwowskiej antenie

Mikrofon wśród robotników

Minęły już te czasy, kiedy mikrofon wrastał po prostu w studio, notując tylko te odgłosy życia, które przychodziły doń aż tutaj; bezpowrotnie skończyły się czasy, w których trzeba było świat podprowadzać do radia, ażeby jego echa mogły wydostać się na świat w formie audycyj.

Coraz częściej mikrofon wydostaje się ze swojej komórki, coraz częściej wędruje. Będą to albo „wędrówki mikrofonu po kraju“, polegające na notowaniu charakterystycznych barw, zjawisk i potrzeb poszczególnych regionów, czy grupy; albo „wyjazdy“ mikrofonu na prowincję z okazji miejscowych świąt, czy uroczystości; albo wreszcie dokonywanie przez radio transmisyj z najciekawszych odcinków życia współczesnego we wszystkich dziedzinach, z codziennej i nadcodzien nej pracy. To wszystko są wypadki w których radio nie przetwarzając rzeczywistości, fotografuje ją i demonstruje dla użytku, oraz informacji najszerszych mas radiosłuchaczy. W ostatnich natomiast miesiącach mamy do zanotowania inny typ „radiowych wędrówek społecznych“, które nie są fotografią, ani transmisją, a jednak wyrastają z samego gruntu masy ludzkiej, jej upodobań, możliwości i sił.

Mamy tu na myśli południowe audycje „pracownicze“, nadawane w dość krótkich odstępach czasu od trzech miesięcy. Są to audycje typu mieszanego, słowno-muzyczne, z których każda stanowi odrębną, zamkniętą w sobie całość, przedstawiając jakiś oddzielny odcinek frontu pracy. Może to być więc fabryka ze swoim dniem pracy, ze swoją historią, tradycją, także i ze swoją rozrywką, ze swoim wypoczynkiem, obyczajem, wreszcie ze swoją radością i smutkiem. Na przestrzeni trzydziestu, czy czterdziestu pięciu minut mieść się tutaj pogadanka czy reportaż, wywiad, konferencierka, muzyka i śpiew. Część artystyczna wykonuje się siłami samych pracowników danego odcinka, reszta siłami radiowymi, względnie dziennikarzy radiowych. Jednym słowem są to audycje dobywające się z istotnego nurtu powszechnego życia, ilustrujące możliwości radiowe elementu pracowniczego, jest to radio stworzone przez samych radiosłuchaczy.

Musimy podkreślić duże sukcesy, ja kie na tym odcinku odniósł region lwo wski. Utkwiły nam w pamięci zwłaszcza dwie audycje tego typu opracowane i nadane przez tutejszą Rozgłośnię: jedna wywiodła swój sens i treść ze środowiska tramwajarzy, druga zaś zajęła się rzeczami związanymi z kolejnictwem, a raczej, — ściślej się wyrażając — „warsztatem“ kolejowym. Ta ostatnia, doskonale określona tytułem „kliniki połamanych parowozów“, może służyć jako nielada wzór tego rodzaju opracowań. I to pod każdym względem, nawet czysto artystycznym. Zwłaszcza ilustracja dźwiękowa reportażu przyniosła tu dużo ciekawych pomysłów i elementów.

Nie jest to bez przyczyny, że właśnie lwowskie audycje tego typu należą do najbardziej udałych na fali polskiej. Wartość i udanie się tych audycji jest bowiem przede wszystkim kwe stią charakteru terenowego, a raczej regionalnego. Pracuje się w całej Polsce, nie wszedzie jednak ludzie pracy są jednakowi, nie wszędzie potrafią stworzyć ten typ barwności obyczajowej i środowiskowej, jaki stwarza się w naszym regionie. Lwowski i przylwowski pracownik, czy to będzie robotnik, czy rzemieślnik, czy nawet bezrobotny, posiada nieprzeciętną zdolność nadawania swoistego wdzięku i polotu zarówno wykonywanej przez siebie pracy, jak i też i swojemu stosunkowi do świata zewnętrznego. Lwowska ulica jest najbardziej czułą i najbardziej wrażliwą ulicą w Polsce, tak samo lwowski warsztat i lwowska fabryka. Ten region ma bardzo wiele do powiedzenia pod każdym względem. I co ważniejsza, ten region lubi, umie i chce mówić o swoich sprawach.

Z tego wniosek prosty: jak najsilniej, jak najintensywniej wykorzystywać ten właśnie teren na odcinku odpowiednich audycyj radiowych. Dać się w pełni wyżyć możliwościom zawartym w lwowskich środowiskach pracuwniczych i jeżeli nie danym nam jest wnosić poważniejszy udział do życia ekonomicznego kraju, niech nam dana będzie możliwość przynamniej pokazania, jak się na tych drobnych, dla nas dostępnych odcinkach pracuje.

Mart.

Wiadomości bieżące

19 marca — **Sobota**
Józefa
Jutro: Joachima
Wschód słońca 5·43
Zachód 17·46

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, 19. III. 7.30 „Donogoo Tonka".
Niedziela, 20. III. 3.30 i 7.30 „Donogoo Tonka".
Poniedziałek, 21. III. 7.30 „Donogoo Tonka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 19. III. 5 i 7.30 „Byliśmy młodsi".
Niedziela, 20. III. 12 „Jan Sebastian Bach", poranek, 3.30 „Byliśmy młodsi", wieczorem Teatr nieczynny.
Poniedziałek, 21. III. 7.30 Melchior Wańkowicz, Wieczór reportażów.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kobiety nad przepaścią".
BAŁTYK: „Ich stu i ona jedna".
CASINO: „Motyl Hiszpański".
CHIMERA: „Za kulisami sławy".
EUROPA: „Zawiniłam".
GLORIA: „Romeo i Julia" i „Dinky".
GRAŻYNA: „Kościuszko pod Racławicami".
KOPERNIK: „Romans szulera".
MARYSIEŃKA: „Przy kominku" i „Dwa urwisy".
METRO: „Pan redaktor szaleje".
MUZA: „Towarzysze broni".
PALACE: „Linia Maginota".
PAX: „Halka".
RAJ: „Dorożkarz Nr. 13".
RIALTO: „Płomienne serca".
STYLOWY: „Czar cyganerii" i rewia.
ŚWIT: „Trójka hultajska" i „Bohater z Teksasu".
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Gra życia".
UCIECHA: „W sieci wywiadu" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

TEATR

— TEATR WIELKI dziś i jutro w niedzielę wieczorem „Donogoo Tonka" w pełnej ciekawych i nowych pomysłów inscenizacji J. Warneckiego, w efektownej i oryginalnie rozwiązanej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego z Machalskim, Madalińskim i Szymańskim w rolach głównych, w dalszej obsadzie: Baryka, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Nawrocki, Dubrawski i in. Ilustracja muzyczna Jakóba Munda. Abon. 15.

— BYLIŚMY MŁODSI" W TEATRZE ROZM. Sceniczno-filmowy kalejdoskop

Motoryzacja służby drogowej na Kresach

W związku ze wzmożoną odbudową dróg w powiecie zborowskim i propagowaniem akcji motoryzacji kraju, Wydział pow. w Zborowie umożliwił pracownikom tamtejszego powiatowego zarządu drogowego zakup kilku nowych motocykli.

Wskutek nawet częściowej motoryzacji służby drogowej, wydatność prac na drogach, przy lepszej kontroli, będzie o wiele lepszą.

Przykład powyższy winien w najbliższym czasie znaleźć więcej naśladowców.

Awanse na terenie Lwowsk. Sądu Apelacyjnego

Postanowieniem p. Prez. Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 17 bm., otrzymali przyznanie z dniem 1. kwietnia uposażenie VII. grupy asesorowie sądowi pp.: dr K. Mosing, Wł. O. Łomnicki, O. W. Moryc, E. Lisowski, St. Korman, M. Kwaśniewicz, L. Hordt, J. Sondej, Fr. Raczkowski i K. Cińcio.

Uposażenie IX. grupy otrzymali egzaminowani aplikanci sądowi pp.: J. Łuczyński, H. Perucki, J. Bień, J. Dorożyński, Fr. Sulik, A. Tarkiewicz, J. Zając, M. Bielawski, J. Malawski, L. Kinajluk, H. Gol, I. Kochman, J. Szpunar, J. Badecki, J. Lepiankiewicz, T. Pruchnicki, M. Nahalewicz.

Płatne etaty aplikanckie w X. grupie uposażenia otrzymali bezpłatni aplikanci sądowi pp.: Wł. Witwicki i L. Jaeschke, zaś stały zasiłek w wysokości 100 zł. miesięcznie otrzymali bezpłatni aplikanci sądowi pp.: J. Łuczkowski, Al. Hlawaty, M. Widaj, Zdz. Atlas, St. Rychliński, M. Barabolak, St. Hubert, A. Lis, B. Lewicki i T. Szach.

Wydawnictwa, filatelistyka i konkurs fotografiki lotniczej na Krajowej Wystawie Lotniczej

Z okazji Krajowej Wystawy Lotniczej trzy poważne pisma fachowe wydają specjalne numery, poświęcone różnym działom lotnictwa i pokrewnym jego gałęziom. I tak: „Skrzydlata Polska", organ Aeroklubów omówi ogólnie lotnictwo, „Życie techniczne" poświęci swój numer specjalny zagadnieniom technicznym lotnictwa, zaś „Przegląd chemiczny" zajmie się chemią na usługach lotnictwa. Ciekawie będzie wyglądał dział filatelistyki lotniczej na Wystawie, który z pewnością zainteresuje nie tylko zbieraczy znaczków pocztowych. Dział ten będzie zorganizowany przy współudziale lwowskiego Tow. fotografów.

W ramach działu ogólnego Wystawy zorganizowany będzie, obok działu fotografiki lotniczej, konkurs fotografiki lotniczej z dyplomami i cennymi nagrodami. Konkurs ten zorganizowany będzie przez Komitet Wystawy przy współudziale lwowskiego Tow. Fotograficznego. Do wzięcia udziału proszeni są wszyscy fotograficy, którzy swe prace ściśle tematowo związane z lotnictwem, mogą nadsyłać pod adresem L. O. P. P. z dopiskiem „Wystawa". Ostatni termin nadsyłania prac 18 maja 1938. Wpisowe w kwocie 5 zł. należy wpłacać na konto lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w P. K. O. Nr. 503.300 z dopiskiem „Wystawa Fotografiki".

Wśród niesamowitej sceny zastrzelony urzędnik skarbowy

(a) Szynk N. Druckerowej przy ul. Sykstuskiej l. 37, był w dniu wczorajszym przed północą widownią niesamowitego zajścia, w czasie którego zastrzelony został 32-letni rewident skarbowy, Jan Dawiskiba (ul. Małachowskiego 1) przez 30-letniego Witołda Todta, urzędnika skarbowego (ul. Małachowskiego 2).

Obaj urzędnicy skarbowi, którzy pozostawali ze sobą w zażyłych stosunkach, po dłuższej libacji w mieszkaniu Todta, przybyli po godz. 10 wieczorem w stanie podchmielonym do szynku Drukerowej (Sykstuska 37), gdzie zamówili wódkę i w pewnym momencie urządzili sobie w szynku wśród innych gości... strzelnicę. Strzelali obaj naprzemian z rewolwerów bądź do malowanego kwiatka na ścianie, bądź do żarówek. Rzecz charakterystyczna, że nikt ze służby ani obok siedzących gości nie przeszkadzał tym karygodnym wybrykom pijanych urzędników, ani też nie zapobiegł scenie, która wśród tej pijackiej atmosfery niebawem rozegrała się.

W pewnym momencie strzelił z rewolweru Todt a kula ugodziła Dawiskibę w lewą pierś. Ciężko ranny, obficie krwią brocząc, upadł na posłogę. Todt, który, nie zdając sobie sprawy z zajścia, pocałował Dawiskibę, przewiózł go następnie autodorożką do szpitala powszechnego, gdzie Dawiskiba po północy zakończył życie. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Todt został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Z przebiegu tragicznego zajścia w szynku — jak zeznał po otrzeźwieniu, nie zdaje sobie zupełnie sprawy. Niesamowite zajście w szynku, o tak tragicznym epilogu, wywarło zarówno wśród urzędników skarbowych, jak i w ogóle w mieście, wstrząsające wrażenie.

Listopad 1918 — marzec 1938

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

państewka litewskiego nie byłaby dla Polski zbytecznym balastem, gdyż

1) zawsze opłaci się zniszczyć ognisko i niekontrolowany teren wrogich machinacji,

2) związanie Kowieńszczyzny z Polską podniosłoby rolę ziem północno-wschodnich i znaczenie Wilna, które dusi się w wąskiej gardzieli swego obecnego regionu,

3) Polska zyskałaby szeroką bazę morską i utrwaliłaby swoją pozycję nad Bałtykiem, co wpłynie dodatnio na sytuację Gdyni,

4) nastąpiłaby normalizacja stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych wśród wszystkich państw bałtyckich, co uniemożliwiała Litwa przez swoją bezmyślną politykę antypolską.

W obecnej sytuacji europejskiej Polska — jeśli chce żyć — musi rozwinąć maximum energii na utrwalenie swej mocarstwowej wielkości. Jak w każdym decydującym momencie, tak i dziś musimy liczyć się z naszymi siłami, ale nie po kramarsku; musimy mierzyć „siły na zamiary", jak nas tego nauczyli Mickiewicz i Piłsudski. M. P.

ARESZTOWANA POD ZARZUTEM DZIECIOBÓJSTWA

(a) Pod zarzutem dzieciobójstwa aresztowana została 25-letnia Maria Szarmańska (pl. Gołuchowskich 4) którą odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) W godzinach wieczornych w dniu wczorajszym nieznany sprawca dokonał włamania do mieszkania Salomei Kanafos (ul. Król. Jadwigi 22), gdzie skradł futro oraz część srebrnej zastawy stołowej oraz 80 zł. w gotówce. Łączna szkoda wynosi około 1.000 złotych.

życia i obyczajów przedwojennej Galicji ukaże się dziś dwa razy na scenie Teatru Rozm. o 5-tej i o 8-mej. W programie piosenki, tańce, przeźrocza i filmy z przedwojennej galicyjskiej epoki Lwowa. — Ceny miejsc zwyczajne. Abon. 16. Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone.

— JUTRZEJSZE NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zwyczajnych wypełnią: w Teatrze W. „Donogoo Tonka" — w Teatrze Rozm. „Byliśmy młodsi". Ważne abon.

— W NIEDZIELĘ PORANEK TOW. PRZYJACIÓŁ MUZYKI W TEATRZE ROZM. o 12-tej w programie swoim zapowiada drugą i ostatnią część odczytu dr. St. Łobaczewskiej na temat „Jan Sebastian Bach w perspektywie 2-ch stuleci" (prelekcja pt. „Forma i technika jako wyraz ideologii") ilustrowany płytami. Ceny wstępu gr. 50 i gr. 80. Członkowie T. P. M. wstęp wolny.

— „U METY" K. H. ROSTWOROWSKIEGO, ostatnia część trylogii, nie grana dotąd we Lwowie, będzie najbliższą premierą Teatru Rozm., którą scena lwowska uczci pamięć niedawno zmarłego wielkiego pisarza i poety. Znakomity utwór „U mety" ukaże się w opracowaniu scenicznym Karola Borowskiego, jednego z najwybitniejszych reżyserów scen polskich, zaszczytnie wyróżnionego za wspaniałą inscenizację w Teatrze Polskim w Warszawie dzieła Rostworowskiego „Miłosierdzie". Premiera otrzyma pierwszorzędną obsadę zespołu z Ankwicz-Szyjkowską, Zbierzowską, Zielińską, Machalskim, Madalińskim, Szyndlerem w rolach głównych. Nowa oprawa dekoracyjna M. Różańskiego.

— AUTORSKI WIECZÓR REPORTAŻÓW MELCHIORA WAŃKOWICZA, organizowany staraniem Zw. Zawod. Lit. Pol. we Lwowie odbędzie się 21 bm. o 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. W pierwszej części wieczoru odczyt autora pt. „100 migawek z kresów". Drugą część wypełnią autentyczne anegdotki kresowe. W przerwach będą demonstrowane z płyt oryginalne śpiewy białoruskie. Bilety od gr. 50 do zł. 2.20.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. 22 bm. o 19.30 Koncert „Lwowskiego Chóru Akademickiego" pod dyr. Fr. Rylinga z łaskawym współudziałem JWP. J. Rawicz-Jasińskiej (sopran) i JWP. I. Lipczyńskiej (fortepian). Bilety od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6. — wiecz. w dniu koncertu przy kasie.

— ZBIGNIEW DRZEWIECKI, najznakomitszy pianista polski, szeroko znany za granicą jako jeden z najwybitniejszych wykonawców muzyki szopenowskiej i współczesnej wystąpi z własnym recitalem w ramach imprez Tow Przyjaciół Muzyki w sali Polsk. Tow. Muzycznego 22 bm. o 20.15. W programie Haendel, Beethoven, Chopin, Szymanowski, Ravel. Członkowie mają wstęp wolny.

RADIO

— „OLIMP URATOWANY". 19 bm. usłyszymy siódmą z rzędu audycję z cyklu „Od Aten do Beyreuth". Cykl ten zapoznaje radiosłuchaczy z dziejami opery od czasów starożytnych aż po dzień dzisiejszy. — W audycji pt. „Gluck ratuje Olimp" mowa będzie o wielkim reformatorze opery Glucku.

— „Z NASZEJ NIWY". 19 bm. o 20.00 po przemówieniu Pana Prezydenta Rzplitej nadaje P. R. wielki dwugodzinny koncert pod hasłem „Z naszej niwy". Na program złożą się najpiękniejsze melodie polskie w wyk. A. Szlemińskiej, R. Marrota, M. Ork. P. R. oraz chóru mieszanego P. R.

— NA CO LWÓW WYDAJE MILIONY. W ramach „Pogadanek o Lwowie" usłyszymy 19 bm. o 18.35 pogadankę J. Gieryńskiego na temat gospodarki miejskiej we Lwowie.

ODCZYTY I WYSTAWY

— STARANIEM TOW. MIŁOŚNIKÓW PRZESZŁOŚCI LWOWA 21 bm. o 18 w sali Korniaktowskiej Muzeum Narodowego im. króla Jana III. Rynek 6, wykład doc. U. J. K. dr. Łucji Charewiczowej: „Sylwety dziejopisów i dawnych miłośników Lwowa". Wstęp wolny.

— DZIS W KASYNIE I KOLE LIT.-ART. o 19.30 prof. U. J. K. L. Ehrlich wygłosi odczyt o swoich wrażeniach z podróży po Anglii, bogato ilustrowany przezroczami. Uczony prelegent podzieli się ze słuchaczami najbardziej charakterystycznymi cechami życia codziennego stolicy, przedstawi życie społeczne i kulturalne, uwydatni sytuację polityczną kraju i określi stosunek największego na świecie imperium do innych państw. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6.

— WYSTAWA Twa Przyj. Sztuk Pięknych otwarta w nowym lokalu, pl. Mariackiej l. 9, I .p. stała się atrakcją Lwowa. Udział w wystawie bierze znakomity malarz Adam Bunsch. Poza tym wystawia nowe prace kolorysta Stan. Żurawski. Iwan Trusz, Stan. Batowski, Wł. Lam, M. Kitz, Albinowska-Minkiewiczowa, oraz cały szereg gartystów-malarzy lwowskich i krakowskich. Wystawa otwarta od 10—15-tej.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce" w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

ZEBRANIA

— ZARZĄD KOŁA ZW. OF. REZ. wzywa członków, by 18 bm. zebrali się przed lokalem Zw., Chorążczyzny 7 o 18-tej celem wzięcia udziału w uroczystości uczczenia pamięci Marsz. J. Piłsudskiego, na rynku a później w pochodzie. — 19-go bm. o 19.50 wygłosi p. Prezydent R. P. przemówienie, transmitowane przez P. R., które członkowie wysłuchają w lokalu Zw.

— BACZNOŚĆ SYBIRACY! Zbiórka w naszym lokalu (Krzywa 7) 18 bm. o 18 wiecz., skąd wymarsz gremialny na capstrzyk żałobny w rocznicę imienin Marsz. Piłsudskiego.

— WALNE ZEBRANIE członków Zw. b. Więźniów Ideowych z czasów walk o Niepodległość 20 marca 1938 r. w sali Korp. Wysł. Wojskowych we Lwowie przy ul. Ochronek 1. 1. W razie braku kompletu o 10. odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym drugie Walne Zebranie w godzinę później.

— WALNE ZEBRANIE Oddz. S. A. R. P. we Lwowie dokonało wyboru nowych władz w następującym składzie: prezes: inż. arch. M. Koczur, wiceprezesi: inż. arch. M. Helm-Pirgo i inż. arch. A. Frydecki; sekret.: inż. arch. A. Nitsch; skarbnik: inż. arch. Z. Majerski. Członkowie Zarządu: inż. arch. St. Makowski, inż. arch. A. Kozakiewicz. Zarząd S. A. R. P. mieści się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, ul Akademicka 17, III. p. Telefon: 264-40. Godziny urzędowe: poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 17—19-tej.

RÓŻNE

— RODZINA WOJSKOWA. 20 bm. o 16 w Kasynie Ofic. Jabłonowskich 30 uroczysty obchód ku czci Marsz. J. Piłsudskiego — „Dzieci w hołdzie Wielkiemu Marszałkowi". Program wykonają dzieci ze świetlicy Rodziny Wojskowej i drużyna harcerska ze Skniłowa. Wstęp wolny.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. 22 bm. o 20 Koncert Lwow. Chóru Akademickiego pod kier. dyr. Fr. Rylinga z łaskawym współudziałem JWP. J. Rawicz-Jasińskiej (sopran) i JWP. I. Lipczyńskiej (fortepian). Bilety od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. w przedsprzedaży w magazynie nut G. Seyfartha, Akademicka 6.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 13 marca do dnia 19 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porayńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 45. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Ledóchowski Ignacy z małżonką, wł. dóbr — Krakowiec. Dr. Bujalski Bolesław, geolog — Borysław. Waydowski Jerzy, dyr. Synd. Roln. — Kraków. Dr. Smutny Artur, dyr. Tow. Handl. — Bukareszt. Komornicki Mieczysław, wł. dóbr —

Obrady budżetowe Rady miejskiej

Rozbudowa letniska w Brzuchowicach — O higieniczny wywóz śmieci — Rozbudowa sieci tramwajowej — Rozszerzenie komunikacji autobusowej

Pod przewodnictwem wiceprez. dr Weryńskiego obradowała komisja budżetowa Rady Miej. Dr Brzeski przedstawił wydatki Zakł. Czyszczenia Miasta zamykające się kwotą 1,310.568 zł. Poruszono sprawę konieczności odnowienia taboru Zakł. czyszczenia m.

W dalszym ciągu dyskusji poruszono sprawę wywozu śmiecia przy czym zwrócono uwagę na niehigieniczny system wywozu śmiecia przez przedsiębiorstwa prywatne. Wobec tego wyrażono postulat, aby wywóz śmiecia znajdował się wyłącznie w ręku Zakładu Czyszczenia Miasta. Z porządku dzien nego gener. ref. przedstawił dochód z dóbr miejskich a mianowicie dochody z gospodarstwa lasowego zamykają ce się kwotą 235.325 zł. i rolnego w kwocie 32.208 zł. W dyskusji zabierali głos rr. inż. Hausner, dr Rothfeld, inż. Biernacki i Kistryn. Poruszono cały szereg spraw a m. in. stwierdzono, że stan gospodarki lasowej jest zadowalający, gospodarka jest planowa i celowa, natomiast gospodarka rolna wykazuje pewne zaniedbanie. W szczególności zwrócono uwagę na konieczność odpowiadającego doboru dzierżawców rolnych. Poruszono dalej konieczność rozbudowy letniska w Brzuchowicach. Miasto jest właścicielem wielkich obszarów leśnych w Brzuchowicach, powinno zatem przyczynić się do tego, aby letnisko to rozszerzyć.

W odpowiedzi wiceprez. dr. Weryński podkreślił, że Zarząd Miasta w ramach swoich możliwości robi bardzo wiele. Przeprowadzono zamianę gruntów miejskich z gminą brzuchowicką z wielką korzyścią dla tej gminy. Zarząd Miasta wybudował szkołę leśną w Brzuchowicach, a w tym roku nastąpi nadbudowa II-go piętra. Zarząd M. oddał bezpłatnie gminie brzuchowickiej 32 tys. sadzonek drzewek i oddał do dyspozycji Gminie obszar na urządzenie miejsca spacerowego.

Przystąpiono do budżetu M. Z. E. W dyskusji zabrali głos r. dr Hothfeld, Borowski, inż. Zerebecki, inż. Hausner, inż. Biernacki.

Generalny referent dr Brzeski przed stawił budżet M. K. E. zamykający w dochodach i wydatkach zwyczajnych kwotę zł. 6,311.290, zaś nadzwyczajnych 470.000 zł. W dyskusji zabierali głos rr. Höflinger, Kistryn, inż. Biernacki, dr Faikiewicz, dr Rothfeld, ks. Żak, inż. Hausner, Katz, Finkelstein, ks. dr Szydelski, Bereś, wiceprez. dr Weryński i dyr. inż. Rusin. Poruszano sprawę rozbudowy sieci tramwajowej, a mianowicie do Skniłowa, do dworca na Persenkówkę, do Kleparowa, dalej przedłużenia linii tramwajowej do kąpielisk na Żelaznej Wodzie i w Zamarstynowie. Poruszono także sprawę wprowadzenia komunikacji autobusowej ulicami, którymi nie przechodzi linia tramwajowa. Dalej niektórzy mówcy domagali się przywrócenia komunikacji tramwajowej numer 5. od Gabrielówki do dworca i nr. 11 od rogatki Stryjskiej do worca.

Z porządku dziennego uchwalono budżet Rzeźni miejskiej zamykający się kwotą 1,389.836 zł., targowisk zwierzęcych kwotą 93.271 zł. i Zakładu Pogrzebowego kwotą 130.338 zł.

PRZEBUDOWA ULICY ŁYCZAKOWSKIEJ

Zarząd m. Lwowa przeprowadza od kilku lat konsekwentnie realizację lwowskiej sieci komunikacyjnej. Zamierzona przez Wydz. Techniczny Z. M. przebudowa ul. Łyczakowskiej na odcinku od Czarnieckiego do św. Piotra, będzie zakończeniem pierwszego etapu przebudowy tej sieci.

Ul. Łyczakowska stanowi arterię wylotową z miasta w kierunku na Złoczów i Przemyślany i łączy się z ulicami stanowiącymi szlaki komunikacyjne na północ i zachód.

Przebudowano w ostatnich latach ul. Stryjską, Zyblikiewicza i Piłsudskiego z jednej, a Gródecką, Pełtewną, Kazim. Wielkiego z drugiej strony, oraz część samej ulicy Łyczakowskiej. Wykonanie w roku bież. ostatniego najdłuższego, bo 1 i pół kilometra odcinka ul. Łyczakowskiej stanowić będzie ostatnie ogniwo tego ciągu komunikacyjnego zwłaszcza wobec zamierzonej przez Lwowski Urząd Wojewódzki przebudowy zamiejskiego odcinka tej ulicy od rogatki w kierunku na Winniki.

Ulica Łyczakowska otrzyma nawierzchnię z półbruczku na podkładzie betonowym. Jezdnia z torami tramwajowymi pośrodku rozszerzona powyżej pl. św. Antoniego do 12 m., poniżej zaś z powodu braku miejsca do 10.60 m. w łączności z ograniczeniem ruchu na bocznych uliczkach, zapewni zarówno większe bezpieczeństwo ruchu kołowego, jakoteż pozwoli na rozwinięcie większej chyżości wozów M. K. E. Za zwiększeniem szybkości wozów MKE idzie także zwiększenie przelotności ulicy, co ma również wielkie znaczenie.

———

ZGŁASZANIE PSÓW W URZĘDACH DZIELNICOWYCH

Zarząd m. Lwowa wzywa posiadaczy psów do zgłaszania ich do 30 b. m. w odnośnych Urzędach dzielnicowych i to bez względu na to, czy psy te podlegają podatkowi, czy nie, a to dla celów rejestracji psów. Równocześnie Zarząd przypomina, że w myśl postanowienia, psy, które nabyto na własność lub których posiadanie uzyskano po upływie wspomnianego wyżej terminu, winny być zgłoszone w okresie dni 14-tu w Urzędach dzielnicowych. Każda zmiana właścicieli i posiadaczy psów winna być również zgłoszona. Wykazy płatników podatku od psów wyłożone będą do przeglądu osób interesowanych od 1 do 7 kwietnia. W końcu Zarząd Miejski donosi, że znaczki rejestracyjne z r. 1937 ważne są do 31 b. m.

Godziny przyjęć Sekretarza okr. O. Z. N.

Lwów, 18. 3. (PAT.) Sekretariat Okręgu Zjednoczenia Narodowego Okręgu Lwowskiego przy ul. Bourlarda 5, II p. komunikuje, że począwszy od dnia 21 b. m. Sekretarz Okręgu przyjmuje strony tylko w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10 do 11.

———

Walne Zebranie Koła Beliniaków

Walne zebranie Koła 1. p. ul. Leg. Pol. „Beliniaków", odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 10 rano w Garnizonowym Kasynie Oficerskim we Lwowie, ul. Jabłonowskich l. 30 a.

Wiosna już idzie...

(a) Wiosna zbliża się ku nam szybkim krokiem. Za dni parę droga słoneczna przetnie równik niebieski w kierunku północy i niebawem równonoc wiosenna w dniu 21 marca wprowadzi nas w nową porę roku. Dzień wczorajszy, pogodny, ciepły i słoneczny był już wyraźnym zwiastunem zbliżającej się ku nam wiosny.

Marzec w kalendarzu roślinnym odgrywa pewną rolę jako pora roku, nazwana przedwiośniem. Ukazały się już na ulicach pierwsze wiosenne kwiaty, wśród nich mile witane i nabywane śnieżyczki. Ukazały się również przyniesione z lasu, pozbawione go już przeważnie szaty śnieżnej, różowe wilcze łyka, oznaczone w języku botanicznym poetyczną nazwą Daphne Mezereum. Pięknym wytworem przedwiośnia są u nas białe gładyszki i wymienione powyżej śnieżyczki-śnieżki z rodziny szlachetnej narcyzów. Dziewczątka wiejskie naniosły w dniu wczorajszym na rynek sporo tych pięknych, o nieskalanej bieli kwiatuszków, na które odbyt był bardzo duży i wnet ku zadowoleniu młodych sprzedawczyń opróżniły się ich kosze z kwiecia a wypełniły kieszonki bilonem.

W dniu jutrzejszym św. Józef Oblubieniec przed nami. Staropolskie przysłowie mówi o tym dniu: „czasem zasmuci, bo śniegiem przewróci", ale czasem „daje trawy wózek". A wtedy „na św. Józefa — przez pole bruzda". Rozpoczyna się wiosenna orka...

Uroczyste wręczenie odznaczeń w Prokuraturze Sądu Apelacyjnego

W Prokuraturze Sądu Apelacyjnego we Lwowie, odbyło się uroczyste wręczenie przyznanych odznaczeń prokuratorom i urzędnikom na terenie lwowskiej Apelacji. Imieniem Min. sprawiedliwości, aktu wręczenia w obecności prezesa Apelacji p. Dębickiego i prokuratorów okręgowych dokonał prokurator apelacyjny dr J. Chirowski. — Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski za długoletnią i ofiarną pracę w sądownictwie otrzymali: wiceprokurator ap. p. St. Posóchowski i prokurator Sądu okr. w Tarnopolu p. Bron. Muzyka.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali za zasługi na polu pracy w sądownictwie: wiceprokuratorzy Sądu okr. we Lwowie pp.: Z. Rossowski i dr I. Kuhn, oraz wiceprokurator Sądu okr. w Samborze p. J. Janicki.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali za zasługi w służbie państwowej: kier. Sekr. Prokuratury w Tarnopolu p. M. Krajewski, kier. Sekr. Prokuratury w Złoczowie p. B. Winogrodzki i sekr. Prok. we Lwowie p. F. Wilczyński.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali za zasługi w służbie państwowej woźni Prokuratury pp.: Wł. Bykowski w Tarnopolu oraz J. Bodio i R. Bożek we Lwowie.

Bukowce. Eberhart Heinze, referent — Królewiec. Oelsberg Rudolf, asystent — Królewiec. Dr. Jezierski Adam, notariusz — Jasło. Paluszyński Radosław, wł. dóbr — Obertyn. Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków. Dr. Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Madyński Zygmunt, inspektor rolny — Radziechów. Leszczyńska Maria, żona lekarza — Lubaczów. Gorecki Henryk, inżynier — Warszawa. Solarik Ryszard, insp. lasów państw. — Złoczów. Swiderska Stanisława, ziemianka — Delejów. Milińska Olga, wł. dóbr — Cześniki. Radwański Józef, urzędn. Banku Pol. — Warszawa. Reid Sidney James, inżynier — Londyn. Makólski Adam, wł. dóbr — Tadanie. Werner Stanisław, agronom — Warszawa. Chuderski Tadeusz, kpt. pilot — Warszawa. Komarnicka Maria, wł. dóbr — Kraków. Szatkowska Klara, sekretarka — Toruń. Ryłko Zbigniew, kupiec — Poznań. Kuźniar Jan, architekt — Przemyśl. Wajcht Edward, urzędn. — D. O. K. — Toruń. Dr. Rola Lucjan, radca Minist. — Warszawa. Honr Hugo, inżynier — Warszawa. Menczel S., żona przemysł. — Załucze.

— ZMARLI WE LWOWIE. Michał Kowalczuk l. 82, Józef Hochman l. 62, Maria Siutryk l. 60. Hugo Figor l. 47, Michał Rewiński l. 28, Regina Eichler l. 52, Maria Stolz l. 51.



„program radjowy"

SOBOTA, 19 MARCA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Utwory Paderewskiego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Lw. Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O kocie, który chadzał własnymi drogami", słuch. M. Sterbówny, reż. Ady Artzt — na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 Lw. Koncert rozrywkowy — na wsz. rozgł. P. R. — 16.50 Pogadanka aktualna — 17.00 Fragment ze wspomnień A. Śliwińskiego o J. Piłsudskim. — 17.15 „Od Aten do Bayreuth". — 17.50 „Nasz program". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Pieśni żołnierskie w wyk. chóru „Echo-Macierz". — 18.35 Lw. Pogadanka aktualna, wygł. red. J. Gieryński. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą Genowefy Brzezińskiej. — 19.50 Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego poświęcone J. Piłsudskiemu. — 20.00 „Z naszej niwy", koncert. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.00 Koncert popularny.. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:
18.00 Paris PTT. Festival Beethovena.
19.30 Budapeszt. „Miłość cygańska" — operetka Lehara.
20.00 Droitwich. „Carmen" — Bizeta.
21.00 Mediolan. „Andrzej Chenier" — Giordana.
22.00 Londyn Reg. „Katinka" — operetka Frimmla.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Książę i żebrak", Grażyna: „Dawid Baone".
BRZOZÓW. Goplana: „Krew na morzu" i „Nie odchodź ode mnie".
BUCZACZ. Palace: „Trafalgar" i „Jej Obrońcy".
CZORTKÓW. Casino: „Gdy kwitną bzy".
DROHOBYCZ. Wanda: „Koniec Pani Cheyney", Sztuka: „Błazen".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „O czym marzą kobiety", Palace: „Książę i żebrak". Sokół: „Dzień na wyścigach".
JAWORÓW. Apollo: „Pod dwiema flagami".
KOŁOMYJA. Mars: „Pokolenie tytanów", Gwiazda: „Strzelec z Bengali".
NOWY SĄCZ. Sokół: „24 godziny miłości", Wiedza: „Dziewczęta z Nowolipek".
PRZEMYŚL. Apollo: „Zamek tajemnic", Casino: „Kurier carski", Muza: „Świecznik królewski", Olimpia: „Ubóstwiana".
Fotoplastikon: „Austria".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Pasteur". Sokół: „Tajemnice żółtego miasta".
SAMBOR. Ojczyzna: „Łowca przygód" i „Skamieniały las".
STRYJ. Apollo: „Królowa Wiktoria". Edison: „Książę X.", Sokół: „Ułan księcia Józefa".
TARNOPOL. Apollo: „Zbieg z San Quentin", Palace: „Zaczęło się w pociągu", Fotoplastikon: Chicago.
ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:
19.3. MONASTERZYSKA: wiecz. „W Perfumerii".
20. 3. SKAŁAT: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo Tempo".
BUCZACZ: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Z Tarnopola

Likwidacja działalności O. U. N.

(e. l.) Onegdaj odbyła się w Sądzie okr. w Tarnopolu rozprawa przeciwko bojowcom z O. U. N. W wyniku rozprawy zostali skazani: Ochrymowicz W. na 8 lat i pozbawienie praw na lat 10, Boryszczuk 5 lat i pozbawienie praw na lat 8, Wowk, Hałapup, Rogowski, Macieliński, Kosowski, Ruda Maria, Peteril Eugenia i Bezkorowanyj po 3 lata i pozbawienie praw na lat 5. Skoroden, Orest, Łuhowy, Boluch, Młynko, Topolnicki, Medwid zostali oddani pod dozór policyjny, zaś Zwarycz i Brill po 3 lata domu poprawy.

Zebranie Ogniska K. P. W.

(e. l.) Onegdaj odbyło się zebranie Ogniska K. P. W. przy udziale przedstawiciela Dyrekcji Okr. Kolei Państw. inż. Fr. Bilińskiego, del. Zarządu Okr. ob. Laskowskiego i Holendra oraz przedstawicieli wszystkich miejscowych władz kolejowych. Po przemówieniach przedstawicieli oraz złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd, delegat Okręgu podkreślił dużą żywotność Ogniska oraz wysoki poziom sportowo-strzelecki i wyszkoleniowy, który uzyskało Ognisko dzięki sprężystemu i pełnemu poświęcenia prowadzeniu pracy Zarządu.

Następnie wybrano Zarząd: prezes inż. Bronisław Sawicki, wiceprezesi inż. A. Sywelski i W. Biduchowski. Członkowie zarz.: Szumski, Ossowicz, Wysocki, Werner, Mironowicz, Izdebski, Tustanowski. Mrygłodowicz i dr. Lenard.

Koło Harcerzy z czasów walk o Niepodległość

(e. l.) Onegdaj odbyło się w świetlicy harcerskiej zebranie harcerzy z czasów walk o Niepodległość. Zebranie zagaił prof. Juzwa, witając delegata Okr. Koła Makara oraz licznych zebranych. Następnie wybrano zarząd: dr. Szuperski — prezes, prof. Raczyński — wiceprezes, Sikora — skarbnik, mgr. Zinner — sekr. oraz mgr. ks. Czwaczka, dr. Michalski, prof. Józwa, Spittal i Pihut — członkowie.

Koło harcerzy ma przed sobą wielkie zadanie pracy wśród młodzieży harcerskiej, potrzebującej dla skrystalizowania swych pięknych ideałów zrozumienia społeczeństwa oraz współpracy starszych braci harcerzy.

Z Podhajec

KURS ROLNICZY

Niezależnie od wysłania przez TSL. 16 uczestników na 1-miesięczny kurs rolniczy do Ohladowa, zorganizowano w Podhajcach 7-mio dniowy kurs rolniczo-spółdzielczy dla kierowników Kółek Rolniczych. Uczestników kursu jest 28. Wykładowcami na kursie są: pp. naczelnik Urzędu Skarbowego, kierownik K. K. O., instruktor rolny, kierownik O. T. R., prezes Powiatowego Zarządu Kół TSL. i inni.

Z Przemyśla

Komitet „Dni Kolonialnych"

W dniu wczorajszym odbyło się w sali rady miejskiej staraniem L. M. i K. zebranie obywatelskie pod przewodnictwem wicestarosty J. Starzeckiego. Na zebraniu powołano do życia Komitet „Dni Kolonialnych". W skład Komitetu weszli: zarząd L. M. i K., pp. prezydent m. Chrzanowski, wice starosta J. Starzecki oraz wszyscy obecni. Z miejsca zorganizowano trzy komisje: organizacyjno-propagandową, finansowo-gospodarczą i młodzieżową. Komitet przystąpił już do energicznej pracy.

WALNE ZEBRANIE LEKKOATLETÓW. — Podokręg Zachodni LOZLA., obejmujący teren O. K. X., przesunął termin Wal. Zebr., na niedzielę, 20 bm., o 10.30, w lokalu Okr. Ośrodka WF., ul. Mickiewicza l. 42. Zarząd Okr. Zw. Lekkoatl. reprezentować będą pp.: Kmdt Okr. Ośrodka kpt. Mazur i wiceprezes Cena Br. ze Lwowa.

ODNALEZIENIE ZAGINIONEGO. W listopadzie ub. roku wydalił się z domu z Bachórca niejaki A. Skubisz i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Dochodzenia policyjne nie dały rezultatu, dopiero w dniu wczorajszym w Buszkowiczkach wyłowiono z Sanu zwłoki topielca, którym okazał się Skubisz. Czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo na razie niewiadomo.

Z Kołomyi

Roślina Afryki tropikalnej na Pokuciu

Na terenie Pokucia w pow. kołomyjskim została od kilku lat przeprowadzona hodowla rośliny pochodzącej z Afryki tropikalnej t. zw. rącznik (rycynus). Rącznik istnieje w 30 najrozmaitszych gatunkach. Odmiany te różnią się między sobą wielkością i zabarwieniem nasion, budową torebek nasiennych, wzrostem — ilością kwiatów i owoców. Dla uprawy przemysłowej nadają się tylko nieliczne gatunki. Niektóre odmiany o szerokich dłoniastych liściach i o ciemno czerwonym zabarwieniu używane są przez ogrodników jako rośliny ozdobne. W Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach udało się wychować odmianę, która zakwitła dość wcześnie i wydała dużą ilość dojrzałych owoców. Próby te prowadzone na ciepłym Podolu i Pokuciu wykazały, że rącznik, może być uprawiany jako roślina oleista, dając plon od 10 do 16 q z jednego hektara ziemi. Badania nasion rącznika hodowanego przez inż. B. Berezowskiego na stacji doświadczalnej w Piadykach koło Kołomyi dały zupełnie zadowalające wyniki przydatności uzyskanego oleju dla celów technicznych. W bież. roku będzie rącznik uprawiany w 10 miejscowościach Podola i Pokucia, przy czym największa plantacja około 3 ha będzie prowadzona w Horoszowie pow. Borszczów przez p. W. Karbauma.

Z Drohobycza

Walne zgromadzenie L. O. P. P.

Onegdaj w sali posiedzeń Rady powiatowej w Drohobyczu odbyło się doroczne walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP, w obecności delegata Okręgu mjr. Tiegera i starosty mgr Wehrsteina, pod przewodnictwem kpt. Młotka.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu uchwalono absolutorium, a następnie preliminarz budżetowy na r. 1938.

Po wylosowaniu 1/3 członków zarządu w osobach dyr. Biluchowskiego i dyr. Kleina, wymienieni zostali ponownie jednogłośnie wybrani.

Poza tym do komisji rewizyjnej zostali wybrani: dyr. Wróblewski, dr Knopf, prok. Leśmiański, Spunda i Kuczyński.

Z Sambora

WOŁANIE O POMOC

Zarząd Koła T. S. L. w Starym Samborze zwraca się do wszystkich Polaków z prośbą o datki pieniężne na budowę Domu Ludowego w Buczowie koło Starego Sambora. Jeden z osadników buczowskich ofiarował bezpłatnie parcelę. Zarząd Koła T. S. L. postanowił przystąpić do budowy Domu Ludowego w Buczowie, w którym mieściła by się szkoła, Czytelnia i sklep spółdzielczy, nie posiada jednak odpowiednich funduszów. — P. T. ofiarodawców uprasza się o nadsyłanie choć by groszowych datków pod adresem: Zarząd Koła T. S. L. w Starym Samborze na ręce p. Frydlewicza skarbnika Koła.

Ze Stryja

Z ŻYCIA ZW. OFICERÓW REZERWY. W niedzielę 20 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w sali Wydziału Powiatowego Walne Zebranie członków Koła Z. O. R. Obecność członków pożądana.

Z Sokala

ZARZĄD CZYTELNI T. S. L. W DOBRACZYNIE, po zorganizowaniu wszystkich Polaków we wsi, na ostatnim walnym zebraniu powziął uchwałę zbierać fundusze na kapliczkę, w którejby można było od czasu do czasu odprawiać nabożeństwa. Dzięki staraniom p. starosty Kozłowskiego, hr. Dzieduszycki ofiarował najładniejszą parcelę w Dobraczynie pod budowę wspomnianej kapliczki. Parcela ta, jedno-morgowa przedstawia wartość 3000 złotych. Ludność polska Dobraczyna wysłała do hr. Dzieduszyckiego list z podziękowaniem za hojny dar i już w najbliższych dniach rozpocznie roboty przygotowawcze do budowy kaplicy.

O takiej, która przejrzała

(REPORTAŻ WŁASNY)

Przedział w wagonie podmiejskiego pociągu. Na półkach, między ławkami, w korytarzach, spiętrzone stosy pogniecionych blaszanych baniek na mleko. Oprócz mnie siedzi w przedziale siedem wiejskich kobiet. Krasne spódnice, przyniszczone chustki. Niektóre w wyświechtanych serdakach. Czoła pokryte bruzdami. Twarze w zmarszczkach. Oczy czerwone od wiatru. Bezzębne usta, spieczone, spękane wargi. Na spracowanych rękach wielkie sinoniebieskie żyły, podobne do rzeki z dopływami.

Dwie kobiety jedzą. Pajdy chleba i po kilka szprotek. Żują z mechaniczną starannością. Pociąg rusza. Baby żegnają się.

Po tym rozmowa·

— ...wicie kumo, że Wojciechowej krasula słabuje. Nijok nie może jom łozdrowić. I kartofle z otrymbami nie pomogum...

— Józiek kowala to na rowerze bańki wozi. A jak zmyślnie je jucha przywiozuje! Ma smykałkę...

— ...odrazum mówiła Weronce: wołać doktora bo rodzynie będzie cinżkie i znachorka nie da rady. Nie usłuchała i dziś leży na cmentarzu.

— ...un zawsze mojego kajsika wyciungał. Ale docekał się za swoje, bo dostał dwa lata...

Jedna z kobiet wygląda inaczej. Jest młodsza, nie wtrąca się do rozmowy, spojrzenie ma inteligentne. Zagadałem ją o coś. Odpowiada niechętnie, ale po lingwistycznych mych wyczynach przełamuję lody nieufności. Mówi:

— Nasza wioska leży blisko trzeciego przystanku kolejowego. Co dzień o godz. 5 rano przyjeżdżamy z mlekiem do miasta. Jest to nasz główny środek utrzymania. Żeby wszyscy płacili, a nikt nie zarywał, byłby to interes. Ja nie mam ani jednej krowy. Jeżdżę tylko z mlekiem krewnych, którzy sami nie mogą temu podołać. Dobrze im się powodzi. Prócz tego wyszukuję dla nich nowych klientów, pobieram zaległe należności. Pomagam też jednemu z wioski, bo mu żona choruje. O, ten to już zrobił ciężki grosz! Chce osiąść w mieście i sklep prowadzić. Ja sama, jak tylko trochę grosza uskładam, to założę mleczarską dostawę i hurtownię nabiału.

— Da sobie pani radę?

— Dam. Byłam we Francji, Niemczech, Łotwie. Już nic jedno widziałam. Szukałam szczęścia na świecie. A chleb leży tutaj, tylko trzeba doświadczenia, chęci i trochę pieniędzy.

— No, ale jak pani sobie wyobraża ten interes?

— Zwyczajnie. Wykupuję świadectwo, otworzę sklep z nabiałem. Na mleku, śmietanie, jajach, maśle, serach znam się jak na pacierzu. Sama rady nie dam, więc zatrudnię jedną dziewuchę. Znam najtańsze źródło nabycia i najlepszych odbiorców.

— A ileż jest zarobku na tych rzeczach?

— Przy dobrej cenie mleka, po odliczeniu paszy i innych wydatków, można zarobić około 120 zł. miesięcznie. Są takie co mniej, ale są i takie, co więcej zarobią. Na jajkach, śmietanie, maśle też się dobrze zarabia.

— Dobrze, ale latem są ceny inne.

— To nic, bo pasza jest tańsza. A trawa jest darmo.

— No, ale świadectwo będzie kosztowała, a pracownica musi mieć Ubezpieczalnię.

— Wiem. Ubezpieczalnię będzie mieć dziewucha, bo się jej należy. Przecież będzie pracować i to nie letko. Dużo jej na początek nie zapłacę, to i stawka w Ubezpieczalni nie będzie duża. Ja będę w porządku, a ona w razie czego będzie mieć opiekę, pomoc. Znam się na tym i nie boję się tego, bo to konieczne, tak samo jak i to, że towar musi być świeży, żeby miał zbycie.

Mówiliśmy jeszcze wiele na ten temat. Na trzecim przystanku wysiadła.

Długo myślałem o tej dziwnej kobiecie, która kawał świata przewędrowała w tułaczce, a teraz odkryła w sobie kandydatkę na buchalterkę, organizatorkę handlu nabiałem. Nie boi się świadczeń. Rozumie, co to jest Ubezpieczalnia. I przekonała się, że chleb można wywalczyć tu, u siebie, nie koniecznie pod obcym niebem...

A. S.

Najpiękniejsze glinia̗ńskie KILIMY własnego wyrobu
poleca fabryczny skład
ST. GAŁANA Lwów, Sykstuska 20 (róg Kościuszki)
Niskie ceny. — Sprzedaż gotówkowa i ratalna. Przyjmujemy Obligacje Pożyczki Narodowej i inne papiery wartościowe.
3059
Specjalność firmy: półgobelinowe portiery, kapy na łóżka i stoły

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 9005

DWUPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. Tel. 225-77. 9041

CZTEROPOKOJOWE,
dwupokojowe, kuchnia, słoneczne, pełnokomfortowe — Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 9040

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia, ul. Potockiego 56 A. 9016

DWA POKOJE
kuchnia, przedpokój, korytarzowe, balkon, I. p. ulica Dąbrowskiego 15. 9012

BEZDZIETNEMU
rządowcowi 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, komfort, ul. Goldmana 15 B od 1-go lub 15-go kwietnia do wynajęcia. 9020

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, pełny komfort, Heninga 34. 9021

CZTERY POKOJE
każdy z osobnym wejściem, kuchnia, komfortowe, słoneczne, etażowe ogrzewanie, balkon, I. p. od 1 maja katolikom, Kochanowskiego 43, wiadomość II. p. 9010

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, komfortowe — parter, solidnym, zaraz wynajmę. Kampiana trzy, dozorca wskaże. 9008

DO WYNAJĘCIA
Zyblikiewicza cztery — trzy pokoje z kuchnią, przedpokojem, zpn., elektryka, gaz, słoneczne. Czynsz niski. — Dozorca wskaże. 9014

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, zremontowane mieszkanie tanio do wynajęcia. Okólskiego 6. 9011

DO WYNAJĘCIA
umeblowany pokój komfortowy dla pana lub pani, urzędnika, Wyspiańskiego 38, m. osiem. 9013

GARSONIERA
2 pokoje, przedpokój, łazienka, gazowa kuchnia, wolna 1 maja. Dembińskiego osiem. (10—12 i 16—18). 9009

MIESZKANIE
dwupokojowe z pełnym komfortem do wynajęcia. — Tarnowskiego 44. 9017

TRZY POKOJE
pełny komfort, centro-ogrzewanie, ogród, Własna Strzecha 22 zaraz. 9019

TRZY
lub 2-pokojowe pełnokomfortowe, nowoczesne, oraz pokój umeblowany, Głowińskiego 12. 9018

DWA RAZY
po dwa pokoje frontowe, przedpokój, gaz, elektryka, umywalnia, z klatki schodowej. Wynajmie gospodarz. Kadecka 17. Dozorca wskaże. 9027

ŁADNY
pokój umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 9039

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 20. 9032

DO WYNAJĘCIA
Zyblikiewicza cztery. — Trzy pokoje z kuchnią, przedpokojem, zpn., elektryka, gaz, słoneczne. Czynsz niski. — Dozorca wskaże. 9037

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne, system korytarzowy, Lwowskich Dzieci 6 9034

CZTERY POKOJE
kuchnia, komfort, Persenkówka, do wynajęcia. Zegarmistrz, Bernardyński 3. 9030

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Murarska 62. 9035

DWA
lub 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, komfort, w willi do wynajęcia. Kwiatkówka, ul. Własny Dom 26. 9033

POKÓJ
osobne wejście, użycie łazienki i telefonu. Kochanowskiego 52, m. 5 9036

POKÓJ
piękny, duży, w którym jest kuchenka, bezdzietnym, solidnym, na stanowisku odnajmę. Listy do Adm. „Górna Zielonej". 9029

GARSONIERA
komfortowa do wynajęcia. Zyblikiewicza 6, — między 2—4. 9031

PRZYJMĘ
dwów panów na wspólne mieszkanie z wiktem lub bez. Jabłonowskich l. 34, m. 23. 9028

POKÓJ
umeblowany od 1 IV. dla pana na stanowisku. Oglądać od 11—13 i 18—20. Potockiego 28, II. p., m. 9. 9026

POMOC LEKARSKA

Lekarz Stomatolog
Karol Gustaw STAPP
Pracownia Rentgenologiczna 8846
I DENTYSTYCZNO - TECHNICZNA
Lwów, ul. Akademicka 26, telefon 211-21

WOLNE POSADY

ŚWIATOWA FIRMA
branży radiowo-elektrotechnicznej poszukuje energicznego, obeznanego z tą dziedziną zastępcy na województwa południowo - wschodnie. Tylko pierwszorzędne siły proszone są o nadsyłanie ofert pod „Pensja i prowizja" do Administracji „Dziennika Polskiego". 9038

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubione świadectwo piątej klasy powszechnej, wydane w Sosowie w 1935 r. Roman Iwaśkiewicz. 8936

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

RATLERKI
rasowe, piękne do sprzedania. Zbarazka sześć, mieszkanie trzy. 9015



OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 2798

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENTKA
gimnazjalna — (prowincja), młoda, przystojna, pismo maszynowe, bliska samobójstwa, złamana przeciwnościami życia, prosi o jakąkolwiek posadę, nawet pokojówki. Listy: Administracja „Zrezygnowana".

RÓŻNE

ZAKŁADAM
sady, ogrody, przesadzam kwiaty pokojowe, formuję odmładzam i opryskuję drzewa. — Bardega, Lwów, Plac Bernardyński 11, Towarzystwo Ogrodnicze. 9007

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Daj grosz na T. S. L.

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 10076/37

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 30 marca 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

170 kg. mydła do prania 120 zł., mąki specjalnej 500 kg. 15 zł., 100 kg. cukru grysikowego 100 zł., 60 kg. ryżu 35 zł., 20 kg. cukru kostkowego 20 zł., 200 sztuk cykorii 50 zł., 300 kg. mąki pszennej 110 zł., 100 paczek kawy Kneippa 50 zł., 200 kg. mąki ciemnej 70 zł., 300 kg. owsa 50 zł., 200 kg. mąki żytniej 50 zł., 100 kg. mąki pszennej 50 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 30 marca 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

3177

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA" Ska z o. o. przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 301-

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**· Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.